

Redaktor odpowiedzialny  
Teodor Żychliński w Poznaniu.Administracja i ekspedycja: Plac Wilhelmowski No. 8.  
Biuro redakcyjne: Plac Wilhelmowski No. 5.Dziennik Poznański  
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni  
poświęconych uroczystościom państwowym.  
Kierownictwo redakcyjne przebiega w ekspedycji  
po 2 gr.Cena ogłoszeń (zaseratów):  
za wiersz drobny 1 gr., 6 lin. Reklamy od  
wiersza drobnego 3 gr. (incl. tłum.).  
Lisy  
o redakcji, administracji i ekspedycji winny być  
frankowane.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

Wrocław: W. Jenke &amp; Söhne, Junkerstrasse 12.

## DZIENNIK POZNANSKI.

## AJENCYJE DZIENNIKA POZNANSKIEGO:

W Wroclawiu: Jenke & Söhne, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i nakładca „Strzechy“ we Lwowie przy placu Maryackim. — W Paryżu (przyjmują przedpłatę) Algemeine Ztg. 2 tal. 15 gr., w Austrii 6 guldenów, w Niemczech 2 tal. 21 gr. 3 fen., w Prusach 15 fr., w Anglii 4 tal. 15 gr., w Szwajcarii 5 fr., w Belgii 2 fr., w Turcji 20 fr., w Szwajcarii 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcji 20 fr., w Ameryce 8 dol.

Przedpłać i ogłoszenia  
przyjmują się w ekspedycji; przedpłać przyjmują w monarchii pruskiej oraz w państwach do których przynależą państwa austriackie, niemieckie, francuskie, w innych krajach zaś tylko na podstawie umowy, za których pośrednictwem (zob. n. 2) można także przysłać ogłoszenia do eksp. Dzien. Pozn.

Reklamy  
nadane redakcji nie zwracają się i będą zamieszczone.

## Korespondencje Dziennika Pozn.

Lwów, 27 listopada.

(Kwestya ruska. — Memoriały rady ruskiej).

(T) Pisałem już kilkakrotnie o memoriale tutejszej rady ruskiej, który wozół do Wiednia metropolita ruski ks. Sembratowicz. Owóż memoriał ten ogłasza teraz Słowo ruskie, a Gaz. Nar. podaje go w dosłownym tłumaczeniu. Ponieważ w memoriale tym przewódca partii moskiewskiej (gdzie po usunięciu z rady ruskiej Ławrowski z całym jego stronnictwem tak zwanym ukraińskim składa się wydział tej rady z samych zwolenników Moskwy) czynią nie tylko zarzuty sejmowi krajowemu ale i rządowi a względnie i cesarzowi, mianowicie z powodu rozporządzenia cesarskiego, mocą którego język polski jako urzędowy w całej Galicji wprowadzony został; ponieważ dalej, memoriał ten przedłożony namiestnictwu, które ma zadać ze swej strony sprawę i usprawiedliwić się z czynionych mu zarzutów, jest dokumentem ważnym w toczącym się procesie między radą ruską a namiestnictwem i rządem w ogóle; ponieważ wreszcie cały ten memoriał charakteryzuje bardzo dosadnie stronnictwo przemawiające i w sejmie i po za sejmem w imieniu narodu ruskiego, przesyłam go Dziennikowi do zamieszczenia, zwłaszcza, że nieraz zapewne na ten akt przydzie się powołać. Memoriał ten lwowski rady ruskiej opiewa:

Najjaśniejszy Panie!  
Kiedy WCMosć, przy zaprowadzeniu konstytucyjnej formy rządu państwa, równouprawnienie wszystkich narodowości wypowiedzieć raczył, naród ruski w Galicji był przekonany, że w nowym ustroju monarchii także jemu zapewne będzie stanowisko takie, które pod każdym względem zrobi go równym z innymi narodowościami swobodnie uczestniczącym. Uprawniały do tego Rusini niktą samą naturale wymagania sprawiedliwości dla nich, stanowiących większą część w kraju, ale i niedzielne ofiary wszelkiego rodzaju, jakie naród ruski ponosił we wszystkich epokach dla państwa austriackiego, w krytycznych jego położeniach, z równą zawsze gotowością.

Niestety naród ruski zawodził się w tych swoich sprawach i dach oczekiwaniach.  
Przeprowadzenie konstytucji nastąpiło w taki sposób, że poręczona przez WCMosć równouprawnienie co do narodu ruskiego martwą pozostała litera.

Statut bowiem wyborczy dla sejmiku galicyjskiego nie uwzględnił ludności kraju według jego odrębnych narodowości, ruskiej i polskiej, i licznieszu narodowi ruskiemu nie zapewnił żadnej reprezentacji, jaka się jego prawom i dostojenstwu należy a ponoszonym przez niego ciężarom (?) państwowym odpowiadać powinna. Przeciwnie, statut wyborczy daje w sejmie żywiołowi polskiemu (?), który w fałszywym pojmowaniu interesów kraju nie skąpi ni trudów, ni środków, aby narodowość ruską z krętelem przytłumić (?). Krzywdy to swoje wykazywał naród ruski nie tylko w sejmie przez swoich posłów, ale także w petycjach i memoriałach, jakich mnóstwo poza sejmem zaniósł do rządu WCMosć, a które dotychczas nie zostały uznane za godne jakiegokolwiek rozpatrzenia. Ta płońska żalob ruskich prowadzi sejm krajowy do przekonania, jakoby zamiarem rządu było, Rusinów w Galicji uciśnić, i dla tego coraz śmielej domaga się takich ustaw, któreby mu poddały możność zupełnego wyłączenia bytu politycznego Rusinów. W tym celu większość sejmowa, mimo najgorętszych protestów posłów narodu ruskiego, uchwałała tak zwana rezolucja, na którą Rusini w żaden sposób zgodzić się nie mogą. Ona bowiem pozbawia naród ruski stanowiska prawnopolitycznego (?) w państwie austriackim, spycha sprawę ruską z pierwszego planu (?) do rzędu spraw domowych, i wystawia ją z krętelem na samowolę sztucznej (?) polskiej większości sejmowej, która o równouprawnieniu narodu ruskiego z polskim w Galicji nawet wiedzieć nie chce (?). Nie mało przeto zatrzwożył się naród ruski — wyrażając to otwarcie w wyrażeniach w sejmie galicyjskim, że żądania, jakie ten sejm postawił w rezolucji, mają być spełnione. Rezolucja nie jest wyrazem żądań większości mieszkańców galicyjskich (!) ponieważ sejm w składzie nienaturalnym, faktycznych stosunków Galicji nie uwzględniając, nie może być za wiernego przedstawiciela kraju uważany — lecz przeciwnie, jest on niejako trybunałem, w którym się naród ruski, drogą konstytucyjną, na śmierć polityczną bez dalszej apelacji zasadza, (!).

Tak samo postępuje się z Rusinami w drodze administracyjnej. Ordynansami ministerjalnymi zaprowadzony został język polski na ziemi ruskiej (!), wyłączając tak w służbie zewnętrznej jak wewnętrznej we wszystkich urzędach i sądach, a rozporządzeniami krajowej rady szkolnej, najwyższą regulatywą z dnia 15 (25) czerwca ustanowioną, reguluje (?) się język ruski i pismo ruskie ze szkół, a natomiast, przemocą zaprowadza się obcy (!) Rusinom język polski i pismo polskie, i ustanawia nauczycieli, dyszących jawną nienawiścią (!) do wszystkich, co tylko nosi imię ruskie. Takim to sposobem wynaradawia (!) się Rusinów na własnej ziemi praojczyźnie — za pomocą ustaw.

Bacząc na te dolegliwości dla narodu ruskiego okoliczności, gdy Rusinom odjęta jest wszelka możliwość dobicia się swych praw przyrodzonych za pośrednictwem sejmiku jako organu konstytucyjnego; gdy dalej, nawet władze rządowe, jakoby idąc w zgodzie z sejmem galicyjsko-polskim, nie wahają się miary krzywd, narodowi ruskiemu już przez sejm zadanych, dopełniać jeszcze takimi krokami administracyjnymi, które nieulegają przedawieniu prawa narodowe Rusinów na rzecz mniejszości polskiej niweczą: — połączając się Rusini w Galicji w stowarzyszenie polityczne, „Rada ruska“ we Lwowie, liczące już w pierwszym swoim zawiązku około 400 członków wszelkiego stanu, które postawiło sobie za zadanie: wobec niesprawiedliwych postępków sztucznej (!) większości polskiej w sejmie i władz administracyjnych nie złożyć i nie zachowywać stać na straży praw narodu ruskiego, i dla niego i jego języka dobijać się swobod politycznych we wszelkich stosunkach.

Tym zadaniem przejęła się rada ruska na swoim pierwszym walnym posiedzeniu, we Lwowie dnia 26 sierpnia (7 września) 1870 roku odbytem, a upatrując w powyższych faktach przyczynę nieznośnego położenia narodu ruskiego w Galicji — zważywszy, że polska większość sejmowa nie dozwoliła posłom ruskim, na sesji WCMosć z dnia (15) sierpnia 1870 r. odpowiedzieć w drodze konstytucyjnej — postanowiła, adres z dn. 12 (24) sierpnia 1870 roku, przez posłów ruskich w tym celu w sejmie galicyjskim wniesiony, złożyć bezpośrednio u tronu WCMosć.

Spelniając tę uchwałę rady ruskiej, zanosi najpokorniej podpisany wydział rady ruskiej do tronu WCMosć powyższy adres, który dosłownie opiewa jak następuje:

(Tu umieszczony ten adres).

Rada ruska prosi najpokorniej, WCMosć raczy atrybykować i nieznoszące położenie narodu ruskiego w Galicji najjaśniejszemu uwzględnić i takie kroki rozporządzić, aby także i niebezpieczne położenie Rusinów raz przeciw ustało, iżby przestali być na cudzej łasce i stali się w samej rzeczy uczestnikami swobod i równouprawnienia przez WCMosć uroczyście poręczonych.

Lwów 22 września (4 paźd.) 1870 r.

Wydział rady ruskiej.

(Następują podpisy członków tego wydziału).

Taka jest ośnowa memoriału.

Dodam tu, że naczelnik namiestnictwa, wezwany

przez ministerstwo, aby zbadał zarzuty i skargi w memoriale podniesione i ażeby zdał w tym względzie ministerstwu sprawę, zażądał, jak donosi Gaz. Nar. od rady ruskiej dowodów na skargi w memoriale zawarte, mianowicie co do rady szkolnej i administracji rządowej.

Słowo, zamieściwszy memoriał powyżej przytoczony, donosi zarazem, że wydział rady ruskiej wygotuje jeszcze inny memoriał, wykazujący między innemi „całą nieścisłość tego, co Polacy w swej rezolucji żądają.“

Zwracam uwagę czytelników na ustępy memoriału powyższego odnoszące się do rezolucji naszej, którą przedstawia memoriał jako zgubną dla kraju, jako sprzeczną z życzeniami większości (!) mieszkańców Galicji. Statut wyborczy dla sejmiku jest tam przedstawiony jako wadliwy. To prawda, ale jest on dla tego wadliwy, że wprowadza zbyt wiele żywiołów do sejmiku, które prócz siebie samych nie reprezentują nic, jak chęć umysłowe ubóstwo kraju. Zdaniem autorów memoriału jest on jednak dla tego wadliwy, że nie uwzględnia Rusinów jako Rusinów, tj. że za mało ciennych chłopów do sejmiku wprowadza. Autorowie memoriału są widocznie za powszechnym głosowaniem w Galicji. Powszechne głosowanie w Galicji! Nie myślę przekonywać tych panów, że chcą głupstwa, przytoczę im tylko słowa republikańskiego Carnota, który słusznie nazwał „powszechne głosowanie bez oświaty ludu przepaścią postępu i wolności“. Ale cóż tych panów obchodzi dobro kraju, co postępek, co wolność? To wszystko nie prowadzi do Moskwy. Im potrzeba, waśnienia, podburzania ludu ruskiego przeciwko Polakom, potrzeba, aby ten lud myślał, iż jest istotnie przez sejm i przez rząd konstytucyjny krzywdzonym, potrzeba aby wzdychał do Moskwy, potrzeba wojny domowej, bo oni wtedy coś znaczą. „Im Trüben ist gut zu fischen“.

Memoriał mówi, że „narod ruski jest licznieszy od polskiego, że nie ma żadnej w sejmie reprezentacji, jaka odpowiadać winna ponoszonym przez niego ciężarom państwowym, że przeciwnie daje statut przewagę żywiołowi polskiemu“. Czy Polaków, czy Rusinów w Galicji więcej, oto się spierać tak długo trudno, póki rada ruska nie da definicji kto jest Rusinem. Obrządek nie rozstrzyga przecież w tym względzie, bo jak im stawiemy Zyblikiewiczów, Czerkaskich, Sawczyńskich i tysięcy innych Polaków ruskiego obrządku za przykład, wtedy wolęją, że to nie są Rusini, że obrządek ich nie stanowi, a w jaki sposób obliczają się, nie wiem. Dalej, co do twierdzenia, że nie ma żadnej w sejmie reprezentacji ruskiej, to zarzut nieuzasadniony, bo partya rady ruskiej jest tam, niestety, aż zanadto licznie reprezentowaną, a śmieszne już jest twierdzenie, co do ciężarów państwowych. Gdyby szanowni przewodzący ruscy obliczyli kto w Galicji więcej opłaca podatków, czy ci, w których to niby oni gardzą imieniem, czy Polacy, to by się przekonali, że biorąc podatki za podstawę statutu wyborczego, żywioł polski ogromnie został pokrzywdzony. Wreszcie co do zarzutu, że Polakom daje statut wyborczy w sejmie przewagę, to jest on po prostu bez sensu. Statut w ogóle ani Polaków, ani Rusinów nie zna, co memoriał sam konstatuje i jako wadę statutu wyrzuca, a jeżeli po wielkiej części wyborcy, których oni za „ruskich“ uważają, wybierają Polaków, to już temu statut nie winien.

Ale dość już o tem. Rozpisałem się obszerniej nad tą sprawą, bo kwestya ruska jest jedną z najważniejszych nie tylko kwestyi galicyjskich, ale i polskich w ogóle, i należy, aby i czytelnicy pozagalicyjscy bliżej z nią zapoznali się.

W końcu nadmienię, że prawie równocześnie z wysłaniem powyższego memoriału do Wiednia, donosiły dzienniki moskiewskie o jakiejś deputacji „Ruskiej w Galicji“, która, przybywszy do Petersburga, starała się o audyencję u cara i że jeden z koryfeuszów rady i beseudy ruskiej we Lwowie, p. Pawłowicz, prawie równocześnie wznosił toasty w stolicy carskiej na cześć Czechów przyjmujących prawosławie i wyrażał gorące życzenia, by jak najprędzej wszyscy Słowianie mogli się dostać pod berło carskie i na łono prawosławnego kościoła.

## Z Saksonii, 26 listopada.

(Rozmowy korespondentów dziennikarskich z meżami stanu, — Bazaine i korespondent New York-Herald. — Rozmawiający.)

A. Od pewnego czasu korespondenci gazet chętnie odgrywają rolę komisarzy śledczych. Nie mogą domyślić się ważnych tajemnic stanu albo też przyczyny wypadku, będącego dla wszystkich zagadką, śledczy korespondent udaje się bez ceremonii do ministra lub osoby, mogącej dać pożądane objaśnienie, melduje się jako korespondent Timesa, Daily News, New York-Herald, Pressy lub też jakiejś innej niemieckiej albo angielskiej gazety — i o dziwo, minister, który milczał jak zakłeta księżniczka przed dyplomatai kolegami! spowiada się szczerze jak więzień przed inkwizycją ze wszystkich swoich sekretów przed korespondentem.

Co to za potęga ci korespondenci! Wszystko się przed nimi otwiera, nawet serce Napoleona, nawet głowa Bismarcka, nawet usta Moltkego, przezwanego „milczkiem“. Nic pod słoneczem nie ma przed nimi zakrytego. Oni o wszystkim wiedzą, wiedzieć muszą — i publiczność od nich dowiaduje się o wszystkim, o wszystkim, prócz... jednego... wypadku wyrzucenia ich za drzwi przez lokaja ministra.

Moda badania przez korespondentów wielkich ludzi najmocniej upowszechniona jest w Anglii, żąd tuż korespondentów ogłosiło swoje rozmowy z Bismarckiem w Ameryce, żąd kopa korespondentów wydrukowało już swoje dyalogi z Bismarckiem, z Napoleonem; we Francji, w Niemczech a zaczyna już przechodzić do Polski, bo oto Kraj dowiedział się tym sposobem, o czym zresztą już p. Świerszcz dawno wiedział, że

Bismarck myśli oswobodzić Polskę! Wprawdzie p. Bismarck wypiera się najsęderniej w Norddeutsche Allgemeine Ztg. tej myśli, lekając się broni B. że ażeby go świat nie uznał za zdolnego do zpreparowania kryzysu, którą najniżniejsi historycy nazwali zbrodnią, ale nie to nie pomaga, Kraj lepiej wie od niego samego co myślał i mówił i gwałtem wmawia w niego uczciwy zamiar odbudowania Polski. Już to nie tak łatwo będzie panu Bismarckowi odeprzeć się od Kraju, od pa. Świerszcza i od tych, którzy wmawiają w niego zamiar oswobodzenia Papieża od Włochów.

Szczęśliwy pan Bismarck, wszyscy w nim pokładają nadzieję, nawet pobici przez niego Francuzi, którzy raz po raz dla niego posłów w tej myśli, że zgodzi się na rozjem, że nie zabierze im Alzacyi oraz i Lotaryngii i nie nałoży pięciu miliardów kontrybucji.

Do tych, co w nim nadzieję pokładają, należy także książę Gorczaków. Czy kanclerz moskiewskiny wyjdzie tak na swoich nadziejach, jak Napoleon układający z Bismarckiem wielkie plany co do Austrii w Biarritz? bliska przyszłość albo też jakiś śledczy korespondent nam pokaże. Zanim jednak zbada który z Moskalów tę nową tajemnicę kanclerza północnego Związku, my, dla okazania w jaki sposób podobne badania odbywają się, podajemy tu rozmowę korespondenta amerykańskiego dziennika New-York-Herald z Bazainem, mianą w Kasselu.

Korespondent wchodzi do mieszkania kapitulanta z Metz, ogląda jego postawę i pisze: „Marszałek ma lat 59, włos jak śnieg biały, w brodzie atoli, którą nosi a la Henri Quatre, są jeszcze ciemne włosy. Nie jest wysoki, ale dobrze zbudowany i krępy. Jego fizjonomia jest pełna wyrazu, rysy surowe, ciemne oczy są pełne ognia, co zdradza najwyższy stopień siły woli. Przyjął mnie nadzwyczaj grzecznie. Opowiedział mi różne sprzeczne pogłoski o przyczynach zawieszenia kapitulacji, rzekł, że przybyłem do niego po to, aby się prawdy od niego samego dowiedzieć.“

Marszałek Bazaine. Mam ja dziwną drogę bronięcia się przed osobistą potwarą. Rzadko ona chybja swojego celu i dla tego uważam ją za najlepszą.

Korespondent. Czy Jaśnie Wielmożny Pan nie będziez tyle dobrym i czy mi nie raczysz powiedzieć, jaka to jest droga?

Marszałek. Droga ta nazywa się „milczeniem“ — zostawienie mojego usprawiedliwienia czasowi. Niechaj mnie Gambetta cechuje jako zdradę... Ja temu papi, który prochu nie wahał, nie udzieli odpowiedzi. Na Boga! nie dam mu odpowiedzi. Jemu odpowiadać, byłoby to udzielić mu prawo sądenia mnie. Coś rzecz całą wyświecić i pokaże prawdę a mnie odda sprawiedliwość.

Korespondent. Racz mi Pan łaskawie powiedzieć w jakich byłeś po kapitulacji stosunkach z komenderującymi pruskimi oficerami?

Marszałek. W najlepszych, Książę Fryderyk Karol jest bardzo przyjemnym człowiekiem. Okazał nam w naszym nieszczęściu wielkie współczucie, za co mu zawsze pozostanę wdzięcznym. Przy pozegnaniu powiedział do mnie: „Gdyby honor wojskowy Pana osłabiał się kto zaczepić, wezwij mnie do jego obrony!“

Korespondent. Czyś Pan ogłosił republikę w Metz?

Marszałek. Nie. Ję ogłoszenie byłoby sparaliżowało moje czynności. Nie mógłbym już po niem rachować na moich najlepszych żołnierzach.

Korespondent. Czy mogę Jaśnie Wielmożnego Pana zapytać o jego polityczne wyznanie wiary?

Marszałek. (Poważnie.) Przysięgłem wierność cesarzowi i konstytucji. Cesarz jest więzieniem, i konstytucja nie utraciła swej mocy. Ani ja, ani też moi towarzysze nie uznaliśmy nigdy nowego rządu bez poprzedniego zwolnienia nas przez cesarza z przysięgi, którą mu wykonaliśmy.

Korespondent. Czy Pan byłeś w stosunkach z rządami w Paryżu i w Tours?

Marszałek. Donosiłem im surową i nagą prawdę o wszystkim, co się w Metz działo, ale ani jednej nie miałem od nich odpowiedzi i wiadomości.

Korespondent. W końcu głód Pana zmusił do rozpoczęcia układów.

Marszałek. Gdyby mnie głód nie był zmusił do tego, byłbym układy rozpoczął w dniu, w którym się dowiedziałem, że nie republikanie ale tuzszca rządzą w Paryżu, w Lyonie i Marsylii, w dniu, w którym się dowiedziałem, że francuska armia i mżowie, którzy czciliem, są nieważni. Jestem Pan w błędzie, jeżeli myślisz, że odpowiedzialność za krok podobnej wagi wziąłem sam na barki moje. Ja wykonałem tylko rozkazy rady wojennej, której członkowie przed głosowaniem pytali o zdanie generałów, pułkowników i majorów.

Korespondent. Czy możesz JWPanie powiedzieć jakie były uchwały rady wojennej?

Marszałek. Rada wyraźnie mi zastrzegła, ażeby po pokoju nie zawierał, bo do zawarcia pokoju prawo ma tylko rząd uznany przez izby. Dnia 18 października zebrałem znowu radę wojenną. Jenerał Cofinieres doniósł na nią, że już zwycięstwo nie ma. Tak było rzeczywiście, ja jednak wśród nieopiecznych cierpień trzymałem się jeszcze ośm dni dłużej. Ostatnia rada odbyła się dnia 26 października. Była na niej zdecydowana kapitulacja w celu uniknięcia jeszcze znaczniejszej straty ludzi.

Jednym z warunków kapitulacji było, że honor armii ma być nienaruszonym. Przeprowadziwszy przyjęcie tego warunku. Warunki jakie otrzymaliśmy były w ogóle lepsze od tych, jakie inne wojska, które w tej nieszczęśliwej wojnie kapitulowały, otrzymały.

Korespondent. Czyż nie było możliwości przeciwnie?

M

tyleryjskie były zjedzone. Jazda także już nie miała koni. Żołnierze byli w rozpacz.

Korespondent. Jakże Pan straty poniosł od dnia 14 sierpnia?

Marszałek. Nasze straty w armii nadreńskiej, nie rachując chorych i zginionych, były: 24 generałów, 2140 oficerów i 42,339 żołnierzy. Pod Corby zostaliśmy kontuzjowani. Czy pan widział tę dziurę w mój szale? Dla czegoś głębiej nie poszedł ten przekłęk dła granatu? Byłbym stawy mojej żołnierskiej nie przeżył i nie byłbym jako Francuz wiedział o dniu wiecznej hańby 4 września.

Korespondent. Ile z 173 000 wziętych do niewoli rachując takich, którzy w połowie zdolni byli do służby, mogło być użytych do bitwy?

Marszałek. Około 60,000. Ale coż oni mogli zdziałać bez artylerji i jazdy przeciwko 200,000 nieprzyjaciół w najmocniejszych pozycjach oszańcowanych umieszczonych?

Tutaj przerwał nam rozmowę wysłaniec od cesarza z Wilmshoehe, który go wzywał do siebie. Marszałek zgnając mnie rzekł: „Jeżeli masz Pan ochotę, odwiedź mnie jeszcze. Możesz mnie Pan pytać o co się podobają, na wszystko odpowiem ci tak zgodnie z prawdą jak dziają.”

Rozmowa ta, jeżeli jest prawdziwą, przedstawia nam marszałka jako człowieka oddanego cesarzowi, dość ograniczonego, z utratą ochoty do bitwy od czasu ogłoszenia rzeszypolskiej, które uważa za największą hańbę Francji. Z podobnym usposobieniem kapitulując d. wódca zagrożony głodem nie mógł czuć hańby, jaką na siebie i Francję sprowadził.

Najlepszy, najdokładniejszy według nas obraz nieśczęsnego marszałka podał generał Changarnier w Daily Telegraph. (Podaliśmy go w niedzielnej numerze Dziennika. Przyp. Red. Dz. Pozn.) Sąd ten; uważający Bazaina od zarzutu zdrady, jest atoli najsurowszym jego potępieni. Kraj można nie tylko zdradzić za pieniądze, zdradza go, kto mu źle służy.

W końcu kilka dobrych wiadomości. Norddeutsche Allgemeine Ztg. z największym oburzeniem przyjęła wiadomość, że w skutek doniesienia biskupa z G-nowy monsignora Mermillod o oplakaniu stanie jeńców francuskich w Niemczech i o protestanckich pomiędzy nimi propagandzie, książd Elie Merle, oratorjanin profesor Sorbony, wezwał rodziny uwiezionych o składki dla nich. Składki te, mające na celu wyrwanie jeńców z nędzy, którą przeciwnicy katolicyzmu jakoby wyszukiwali, znajdując w niej argument do odprowadzenia ich dusz od wierności dla kościoła. Powód do tego strasznego oskarżenia podają zapewne myśli niejednokrotnie przez dzienniki niemieckie powtarzana, która przypisuje katolicyzmowi winę upadku i upośledzenia, w jakim się wszystkie katolickie narody: Włochy, Francuzi, Polacy, Hiszpanie, ludy austriackie znajdują.

Wiadomo, że w ostatnich czasach Prusacy schwytali kilka balonów, które, uleciały z Paryża, spadły w okolicach przez nich zajętych. Osoby w tych balonach schwytane, odesłane zostały do fortec niemieckich z rozkazem oddania ich tam pod sąd za zamiar niedozwolonego przekroczenia poręcz. Zamiar taki według prawa wojennego karany jest śmiercią.

Wspomnieliśmy kiedyś o sędzie masonów paryskich. Sąd ten uznał króla Wilhelma i następcę tronu za winnych i ogłosił ich jako podlegających całej surowości kar masonskich. Rappel powiada, że wyroki masonskie zwłaszcza łóż masyrtyńskich są nadzwyczaj straszne. „Wiadomo, powiada ten dziennik, że Bonaparte (Napoleon III) wojnę włoską jedynie dla tego rozpoczął, aby móc ekskomunikacyi wyrzeczonych przeciwników nie przez łóż w Neapolu i w Mediolanie. Pianori i Orsini byli francymasonami.” Norddeutsche Allgemeine Ztg. donosząc o tych wyrokach śmierci, słusznie nie dodaje do nich żadnych komentarzy same one bowiem najmocniej swoim szaleństwem się potępiają.

Z Wersalu donoszą, że pod miastem Nanteuil niedaleko Paryża ma być urządzony obóz barakowy dla 150,000 jeńców francuskich. Donoszący o tem z głównego sztabu oficer pisze: „Samo przez się rozumie, że nie myślanoby o tem niezwykłym umieszczeniu jeńców, gdyby ono nie miało ważnego celu. Prawdopodobnie jeńcy ci tworzyć będą armią przyszłego rządu Francji, która, czy ten rząd będzie republikańskim, napoleońskim, czy też orleañskim, konieczną się okaże dla utrzymania porządku.”

## Z teatru wojny.

### A. Prusy i Niemcy

Staatsanzeiger ogłasza następujący raport: Z kwater głównych pod Wersalem, 21 listopada.

JKMość przyjmował wczoraj po ukończeniu nabożeństwie wojskowym szefa artylerji w wielkiej kwaterze główniej generała Hindersa i majora Grodzkiego, który z rozkazem JKMo. księcia Albrechta przybył do Wersalu, by złożyć raport o udziale 4 dywizji kawalerji w utarczce nad linią rzeki Eure. JKMość obiadował u JKMo. księcia nad linią rzeki Eure, gdzie wraz z innymi książętami osobami zajądował się i w ks. badeński. JKMość zabawił tam aż do późnego wieczora.

Cały już szereg dni uroczystych pruskiego domu królewskiego przerwał podczas bytności wojsk pruskich w Wersalu życie powszednie. Były to uroczystości królowy Augusty, księcia następcy tronu, ks. Adalberta i odwodowej królowy, które żołnierze pruscy wraz z swymi dowódcami obchodzili w świątecznej radości, lubo hoty składowe członkowi domu królewskiego obracać się musieli odpowiednio do stosunków w najprostszych formach. Dzisiejszy 21 listopad poświęcony był uroczystości urodzin JKMo. księżny następcy tronu. Przed południem była kwatera główna III armji, w les Ombrages, której cicha piękność przytłoczona i w tych zmienionych dachach jesiennych nie straciła jeszcze swoich powabów, środkowym punktem uroczystego zebrań. O 8 godzinie zrobiono księżni następcy tronu niespodziankę serenade poranną, w której zebrały się wszystkie kapale zalogi.

Później po powrocie JKMo. z raportów generałów odbyło się przyjęcie gratulacyjne. Korpusy oficerów kantonujących tu pułków były reprezentowane w komplecie; członkowie domu królewskiego i obecnych tu książąt niemieckich przybyli wszyscy. I Anglij także towarzyszący kwaterze głównej, złożyli osobiste swe życzenia. Kilka fotografowanych wizerunków, które księżna następczyni tronu zdążyła z organizowaniem pod jej najwzyszym kierunkiem lazaretu barakowego w Homburgu v. d. H., a które w pokoju recepcyjnym dostojnego jej małżonka wyłożone są wśród planów map wojennych i dzienników, oglądano z szczególnym zajęciem. Po południu, przy przejażdżce przez

park, gdzie sztuczne wody tryskały, towarzyszyli królowi książę następca tronu, książęta Karól i Adalbert, w ks. badeński i wejmarński, ks. Eugeniusz wrytemburski i liczny orszak. Kanclerz związku przechadzał się pieszo pośród licznych tłumów ludu. Gdy JKMość spostrzegł kompaniję landwery, która z St. Cyr przybyła dla obejrzenia widowiska, zatrzymał się przed nią, rozmawiał jak najuprzejmiej z pojedynczymi żołnierzami i poucał ich względem rzeczy najwięcej widzenia godnych. O 5 godzinie był wielki obiad uroczysty u JKMości, w czasie którego kapela 80 pułku piechoty wykonała kilka sztuk muzycznych, o godzinie wpół do 9 czapstrzyk. Pogodne niebo wieczorne spoglądało na zgromadzoną przed gmachem prefektury, gdzie kapale zaciągały, nie tylko całą załogę, lecz i tłumy gęste cywilnej ludności Wersalu.

Utarzka pod Dreux, którą dywizja generał-porucznika Treskow szczęśliwie stoczyła, dozwoliła dywizji 22 ścisła nieprzyjaciela w kierunku zachodnim, podczas kiedy uciekały w stronę północno-wschodnią do Mantes oddział francuskich mobilów można było zostawić dywizji kawalerji Rheinbaben, która go też o ciężkie przyprowadziła straty i wzięła z jakie 300 jeńców. Dywizja 22 zwróciła się ku Châteauneuf o półtorę mil od Marville oddalonego. Châteauneuf, przez nieprzyjaciela słabo obsadzone, opuszczone zostało po krótkim ostrzelaniu z dział połowych dnia 18. Lepiej trzymał się nieprzyjaciół przy drugich potyczkach, na południe od Châteauneuf, pomiędzy Digny i Ardelles. Pod Digny czekały wojska niemieckie, dopóki Francuzi, mobilowie i żołnierze marynarki, nie wystrzelali amunicji. I potem jeszcze musiano na miasto do późnego wieczora dnia 18 trzy razy uderzyć, przyczem pułk 94 w końcu kolb używał. Bawarzy, którzy i na Châteauneuf skierowani byli, nie przyszli tu do walki.

Naczelną komenda III armji otrzymała wczoraj wieczorem doniesienie, że 2 transporta francuskich jeńców, jeden z 7 oficerów i 260 żołnierzy, drugi z 3 oficerów i 43 żołnierzy, są w drodze do Corbeil na Chevreuse. Są to jeńcy z 17 i 18 bm.

Dalej czytamy w Staatsanzeigerze:

Kwatera główna II armji znajdowała się w mieście Troyes od 10 listopada po południu do 14 listopada rano. Troyes w departamencie Aube, jest miastem o 35,000 mieszkańców i stolicą biskupa. Głównym dowodzącym Jego Królewską Wysokość generał feldmarszałek, książę Fryderyk Karól mieszkał w pałacu biskupim. Gdy wojska pruskie posuwały się ku miastu, napotykały o dwa milie więcej kilometrów od niego na roboty ziemne, jak głębokie rowy, nagromadzone miechy z piaskiem, szańce, których celem było wstrzymać pochód Prusaków, miejsce jednakże, którym wojska nasze przechodzić musiały, by wniknąć do miasta, było znowu zapelnione, tak że takowe bez przeszkody marsz swój kontynuować mogły. Jak się później w mieście dowiedzano, było w Troyes stronnictwo politycznych zapaleńców, którzy stare to miasto rzymskie chcieli koniecznie postawić w stanie obrony i wystawić na los obwarowanej fortecy; lecz rozumniejsza i lepsza część ludności, na czele której stał mer, wzięła górę, a przeszkody usunięto lub zapożyczono. Nie mniej jednak dopuściła się podstępna warstwa mieszkańców Troyes gwałtu na ułanie z awangardy, w skutek czego nalożono na miasto kontrybucyj 10,000 franków. Miasto zdawało się być tem uspokojone, lecz nie ludność wiejską, bo we wsi z tamtej strony Troyes strzelano z domów na kwaterymistrzów dziewiętnego korpusu armji, a oficer artylerji był niestety ofiarą tego zdradzieckiego napadu; towarzyszący oficerowi podoficer został ranny. Ze wsi wyprowadzono czterech zakładników, by takowych w ternować w pruskiej fortecy. W ogóle nie występowali mieszkańcy Troyes w obec żołnierzy naszych nieprzejawiając; to co im mieli do dania, dawali chętnie, pożywnie żołnierzy było obficie i dobre, kwatery przyjemne. Ostatecznie pożądaną im była zupełność, jak to wypływało z ich zrzeczeń, załoga pruska, która w landwerze nadeszła, dla bezpieczeństwa przeciw jednej części ludności, która w licznych fabrykach znajdując utrzymanie, która w licznych fabrykach znajdując utrzymanie, przez wypadki wojenne straciła chleb i przeciw klasie zamożnej mieszkańców zamierzała zająć groźne stanowisko, choć władza gminna wedle się siłą starała, by z swej strony uczynić wszystko, co możebne, dla wywieńienia tych ludzi. I tak była na rogach ulic przybita proklamacya mera, w której tenże rozpisywał pożyczkę 900,000 franków głównie na pokrycie potrzeb gminy w tym kierunku.

W poniedziałek dnia 14 listopada wyruszyła kwatera główna i przeniesiona została do Villeneuve l'Archevêque, małej miejsciny pomiędzy Troyes a Sens, 40 kilometrów od pierwszego, a 24 od ostatniego oddalonej.

We wszystkich miastach i wsiach od Doulevant począwszy, ukazywały się były wojska pruskie mniej więcej trzy dni poprzednio i napotykały na ludność nieprzejawnie przeciw nim usposobioną w skutek agitacji tak zwanych patryotów prasy i duchownych, którą ostatecznie tylko obawa przed przemocą poskromiała. Na drodze z Villeneuve do Sens znajdowały się od wsi do wsi środki obrony w głębszych wykopanych rowach, zasiekach itd., kamienie nawet nad drogą, kamienie kilometrowe były uprzątnięte, tak że w usuwaniu wszystkich, pochód wojska wstrzymujących środków pionierów nasi wiele mieli roboty, a mieszkańcy wsi i dworów na pół zdziwione, na pół zaspokojeni robili miny, gdy patrzyli na to musieli, że wojska nasze mimo usuniętych drogowisków znaleźli jednak drogę.

I w Sens, mieście głównym departamentu Yonne, o 10,000 mieszkańców, nie obeszło się wniknięcie wojska naszego bez gwałtownych zajęć ze strony ludności; zdawała się ona wtedy dopiero uspokajać, gdy kilka wesoło bawiała i obawa przed bombardowaniem miasta się rozszerzyła.

### PRUSY

\* Berlin, 28 listopada. Dzisiaj odbył parlament Rzeszy północno-niemieckiej trzecie posiedzenie plenarne. Na Duncera interpelacya, dotycząca internowania Jacobiego, odpowie minister Delbrück dopiero w 26j połowie bieżącego tygodnia. Na dzisiejszem posiedzeniu obradował sejm w trzecim czytaniu nad udzielaniem kredytu w wysokości 100 milionów. Przemawiali po słowie Benda, Ross, Löwe i Goetz. Ostatni jako socyalista zezwala na pożyczkę 100 milionów, ubolewa atoli nad aneksją jako przeszkodą trwałego pokoju. Prawdziwą gwarancją pokoju jest redukcya wojsk, i o tem przedewszystkiem należy pomyśleć.

Wniosek p. stawiony na drugiem plenarnem posiedzeniu parlamentu przez posłów Bebeli i Liebknechta brzmi dosłownie: „Parlament zechce uchwalić, projekt do prawa dotyczącego dalszego kredytu na prowadzenie wojny odrzuca się i uchwala się następujący wniosek: Zważywszy, że wojna wypowiedziana w dniu 19 lipca

przez Ludwika Bonapartego, wówczas cesarza Francuzów, zakończyła się faktycznie przez wzięcie w niewolę Ludwika Bonapartego i przez wywrócenie cesarstwa francuskiego; — zważywszy, że podług własnego oświadczenia króla pruskiego w mowie od tronu dnia 17 lipca i w proklamacyi do narodu francuskiego z dnia 11 sierpnia wojna ze strony niemieckiej jest wojną odporną a nie wojną przeciwko narodowi francuskiemu; — zważywszy, że wojna, którą pomimo to od dnia 4 września się prowadzi, nie jest wojną przeciwko rządowi cesarskiemu i armii cesarskiej, lecz wojną zdybawczą, nie wojną o niepodległość Niemiec, lecz wojną w celu pogłębienia szlachetnego narodu francuskiego, który podług brzmienia mowy od tronu z dnia 17 lipca „...powołany jest do używania i żądania zarówno błogosławieństw chrześcijańskiego umoralnienia i wzrastającego dobrobytu i do zbawieniejszych zasobów niż do zasobów krwawych broni”, uchwala parlament Rzeszy, że odrzuca żądanie przynajmniej pieniędzy na prowadzenie wojny i wzywa kanclerza Związku do działania w tym kierunku, iżby przy zrzeczeniu się wszelkiej aneksji terytorjum francuskiego zawarto jak najrychlejszy pokój z francuską rzeszą spolską.”

Członkowie ministerstwa stanu zebrał się wczoraj na naradę.

W sobotę odbył się pogrzeb pułkownika Roedera, dowódcy I pułku gwardji pieszej, poległego pod Gravelotte, którego zwłoki przed kilku dniami sprowadzono z Francji do Poczdamu. W warszawie pogrzebowym znajdowała się także księżna następczyni tronu z najstarszym swym synem, księciem Fryderykiem Wilhelmem.

W Monachium wychodzące Volksboten, rozwodząc się nad niewdzięcznością Prus, powiadają pomiędzy innemi: „...Właśnie Bawaria to dopomogła Prusom do zwycięstwa, właśnie Bawaria to ocalała Prusy; gdyby nie były bawarskie wojska wygrały dla Prus bitwę pod Weissenburgiem, Woerth i Sedanem, natenczasby prawdopodobnie pełne przechwałki Prusy znajdowały się obecnie w obec Francji w podobnym położeniu, w jakim się teraz Francja znajduje.” Łatwo pojąć, że podobne wysłowienia dużo krwi psują tutejszemu dziennikarstwu.

### AUSTRIA I WĘGRY.

#### Z austriackiej Księgi czerwonej.

\* W szeregu dokumentów zawartych w „Czerwonej Księdze” napotykać możemy depeszę, której przed innemi dajemy pierwszeństwo z powodu, że wyjątkowo dotyczy wewnętrznych stosunków Galicji. Depesza ta, nosząca skromny tytuł prywatnego listu, odsłania nieznany fakt, że na zjeździe tegorocznym króla Wilhelma i cara w Ems sprawa polska była przedmiotem narad obu monarchów.

Hr. Beust do hr. Apponyi w Londynie.

(List prywatny).

Wiedeń, 27 czerwca 1870.

Dowiaduję się z różnych stron, że sprawa polska grała pewną rolę na konferencyach w Ems. Dwa panujacy, jak mnie zapewniają, uznali za potrzebne porozumieć się z sobą z powodu stanowiska rządu ces. król. w sprawach Galicji.

Wiadomości te potwierdzają mi jeszcze doniesienia pańskie z 23 b. m. Według poufnych szczegółów, które mi pan dał z swojej „otwartej rozmowy” (intime) z lderem Clarendonem, zdaje mi się, że J. Ks. M. nie znajduje, jakoby ciekawie bezładnie były obawy o zamiary naszych sąsiadów, wywołanych naszym postępowaniem względem Galicji. Widzę z zadowoleniem, że pan nie chciał wystawić rzeczy w właściwym świetle i może tylko uznać oświadczenia pańskie w obec sekretarza państwa. Przedmiot jest jednak tyle ważny, że warto do niego powrócić, i widzę się zobowiązany wskazać panu kilka nowych uwag, które proszę pana przedłożyć przy sposobności pod ocenę lorda Clarendona.

Przedewszystkiem muszę stwierdzić zasadę, że to już pan uczynił, że sposób, w jaki rządzący Galicją, jest kwestyą czysto wewnętrzną administracyi i że jest to, jeżeli nie niemożliwym, to co najmniej bardzo niebezpiecznym dopuścić, żeby kwestye tej natury mogły stać się przedmiotem porozumień między obcimi państwami.

Jeżeli jeden rząd zaprowadza u siebie sposób rządzenia liberalniejszy od istniejącego u sąsiadów, nie ma w tem przecież dostatecznego powodu, żeby ci mieli prawo żalić się i działać tak, jak gdyby byli wprost zagrożeni. Dopóki nie ma czynnej propagandy po za granicami, dopóki nie ma usiłowań rozszerzenia niedozwolonego wpływu na kraje okoliczne, każdemu rządowi musi pozostać wolność organizowania, jak ją rozumie, administracyi swoich prowincji, a sąsiedzi nie mogą mieć z powodu tego powodu do podjęć. Gdyby było inaczej, powstałby precedens nader ciężki i zbyt groźnej doniosłości dla zachowania pokoju. Cóżby n. p. powiedziano w Anglii, gdyby Austria i Francja, podnosząc alarmy z powodu p. tyki pruskiej co do aspiracyi narodowości niemieckiej, oświadczyły, że widzą w tem motyw do porozumienia się ścisłego, żeby na wszelkie ewentualności się zabezpieczyć. Zdaje mi się, że taka mowa wydałaby się gabinetowi londyńskiemu więcej niepokojąca dla zachowania pokoju, niż to lub owu ustępstwo rządu pruskiego dla stronnictwa narodowego niemieckiego, i w takim razie usłyszeliśmyby z pewnością dosyć żywe wyrzuty z ust lorda Clarendona. Wszelako są to jego własni narodowcy, z którymi rząd c. k. chce się pogodzić w Galicji, gdyż możemy śmiało twierdzić, że nigdy żaden nasz akt ani słowo nie objawiło z naszej strony zamiaru pozbawienia narodowości polskiej po za Galicją. Zdaje mi się więc, że nie można przyznać Prusom i Rosji prawa urażania się (de se formaliser) koncesyami, jakie Austria uważa za pozytywne uczynić Polakom z Galicji. Zresztą te obawy, które, jak mówią, powzięto w Berlinie i w Petersburgu, czyż one rzeczywiście istnieją? Przypuszczam, że mi trudno wierzyć temu.

Trudno mi przypuścić, iżby nasi sąsiedzi cieszyli się z tego, żeby jedna ważna prowincja Austrii była niezadowolona; lecz żeby widział, niebezpieczeństwo dla siebie w zadowoleniu tej prowincji, tego najtrudniejszego i najbardziej niebezpiecznego. Jeżeli w charakterze mocarstw współzobowiązanych i z tytułu praw nabytych oba państwa roszcują sobie obowiązek do zajmowania się prawami Galicji, to moglibyśmy również z naszej strony reklamować prawo czuwania nad sposobem, w jaki Rosja rządzi swoję prowincyami polskimi.

Nie podnosimy podobnych pretensji i jeżeli z uszanowaniem dla niezawisłości każdego rządu w sprawach jego wewnętrznej administracyi my bezwzględnie nie mieszkamy się do spraw tej natury (gardons une reserve), sądzimy, że możnaby względem Austrii zachować te same względy, gdy ona stara się zadowolić prawowite życzenia swoich poddanych narodowości polskiej.

Była epoka, pod administracyą rządów Wielopolskiego, w której raczej Rosja faworyzowała (?) u siebie rozwój narodowości polskiej. Jakkolwiek były wówczas nasze uczucia co do tego sposobu postępowania rządu rosyjskiego, nie uważaliśmy przecież za stosowne zajmować się tem, ani starać się porozumieć z Prusami, żeby się zapewnić przed możliwymi niebezpieczeństwami. Gdy później, wraz z rządem angielskim i francuskim operaliśmy się na brzmieniu stypulacyi traktatu z r. 1815, aby odzwolnić się w Petersburgu na rzecz Polaków, sytuacja była całkiem inną. Powstanie polskie podniosło wówczas prawdziwie niebezpieczeństwo dla nas szczególnie i dla zachowania ogólnej spokojności. Mocarstwa na usprawiedliwienie swojego postępowania mogły powołać się nie tylko na brzmienie traktatu, lecz na nagłą potrzebę usunięcia starcia, które przyjmowało proporce wielkie i zagrażało bezpieczeństwu krajów sąsiednich. Niema analogii między obecną sytuacją Galicji, a ówczesną królestwa polskiego. Zupełny spokój panuje w Galicji i dalszym byłoby utrzymywać, że pokój i zadowolenie prowincji są groźbą lub niebezpieczeństwem dla sąsiadów.

Zaprzeczylibyśmy więc bezwzględnie Prusom i Rosji prawa do robienia sobie broni przeciw nam z organizacyi administracyjnej, jaką się nam podobą zaprowadzać w Galicji, a która nie dotyka w niczem interesów poddanych pruskich i rosyjskich. Nie bardzo też wierzę w rzeczywistost obaw tych państw. Przeciwnie, nie przeczę wcale, że od wstąpienia mojego do ministerstwa okazałem się skłonny do przyjęcia systemu dającego pewną satysfakcyą życzeniom Galicji. Działając w ten sposób, sądzę, że siedziałem za

natchnieniem zdrowej polityki i jestem pewny, że każdy stan bezstronny oceni motywy, które mi dyktowały to powołanie.

Midzy rozmaitemi narodowościami państwa austro-węgierskiego narodowość polska jest jedną z tych, które święceni dla spraw ogólnych i dla utrzymania sarstwa jest dla nas najzupełniej zapewnioną. W cie nie ma ona punktu oparcia poza cesarstwem, do którego leży.

Nie mówiąc już o wyborzym kontyngensie wojskowym Galicji dostarczając zawsze w naszych wojnach, reprezentując w naszych obradach zgromadzeń zastępnici są o państwie w pieczęlowości o wielkość państwa. Oni to w gacach, przed którymi ja specjalnie mam bronić polityki ckiej, wspierali mnie najwierniej swoimi mowami i głosami. Ścisli więc wzyli, które ich łączą z istnieniem cesarstwa, wało mi się zawsze nader ważnym, a celu tego nie można lepiej dopiąć, jak przynajmniej im koncesye, których żądali autonomii administracyjnej. W tym sensie broniłem zawsze sprawy w radzie cesarskiej i obstawiałem nie raz za potrzebą zyskania ich szczerze dla nowych instytucji cesarstwa.

Niezaprzeczonym jest, że potrzeba w tym celu dać im prawa korzystne dla rozwoju ich uczucia narodowego. Lecz prawa są opisane granicami prowincji i baczny skrupulatny jest je nadzorować tak, iżby tych granic nie przekroczyły, tocząc jeden przykład. Gabinet p. Potockiego akceptuje do rządu ministra mającego reprezentować specjalnie interesy licy, gdyż minister ten, tak jak koledy jego, ma być odpowiedzialnym przed rządem, o ile bierze udział w kierunkach polityki. Niema więc obawy pod taką kontrolą, by minister mógł poświęcić ogólne interesa cesarstwa dla jakichś pogólnych dążeń.

Natomiast rząd przeciwi się energicznie wadzeniu w Galicji administracyi odpowiedzialnej samemu sejmowi prowincji, gdyż w tym razie mogłoby w istocie zdarzyć, że interesa specjalne mogłyby być górą nad interesami cesarstwa. Przykład ten wykazuje, że tego stopnia baczny, żeby nie wywołać uzasadnionej nieufności sąsiadów i żeby przynajmniej polskim poddanym cesarstwa nie dać prawa, które im zapewnia wielką (?) autonomię administracyjną, lecz nie dozwala im wpływu oddzielnego i bezpośredniego na politykę cesarstwa. Potrzebę pokoju zewnętrznego i pragnienie zachowania go czujemy nader żywo, jakżeśmy na natury mieli się ryzykować. Starannie więc odważamy i nadal dziemy odważać środki i rozporządzenia wewnątrz cesarstwa, unikając wszelkiego starcia z naszymi sąsiadami. Lecz o ile tym względem zachowamy wielką baczność (prudence), to my sobie wszelako pełną wolność modyfikowania naszych tuczy naszego systemu administracyjnego, według wymagającej sytuacji. Nie możemy dopuścić, żeby podobne zmiany sprawiłyby nieufność państw sąsiednich.

Sądzę, że badając kwestyę tak jak ja to rozwinęłam, że przynajmniej, że nie mam sobie do czynienia żadnego zarzutu, nie daliśmy powodu do rozdrażnienia. Dajemy wreszcie chwili oznak wale wyrażną naszego pragnienia zachowania janych stosunków z Rosją. Cesarz, nasz dostojny pan, na do Warszawy swego kuzyna arc. Albrechta, żeby zawiadzić zyczenia cesarzowi Rosji. Ta demonstracya, podniesiona wysoka osobistą pozycyą arcyksięcia, sądzę, że jest tej miarą uspokoi obawy co do obecnego stanu naszych stosunków z Rosją. Powierzam, że pragnięmy żyć w najlepszej komitywie z waszymi sąsiadami naszymi i zajmować się spokojnie własnymi sprawami.

Proszę przyjąć i t. d.

Dwie drugie ważne depesze hr. Beusta odnoszące się do sprawy rosyjsko-wschodniej i brzmią jak następują:

Hrabia Beust do hr. Chotka w Petersburgu.

Wiedeń, 16 listopada 1870.

Wysłannik rosyjski wręczył mi przed kilku dniami depeszę, którą tu JW. Pan znajdziecie załączoną z ro w odpisie.

Pospieszyłem przedłożyć ją Cesarzowi i Królowi, naszym dostojnym Panu, i z rozkazem N. Pana polecam JW. Panu, następującą uwagę podał do wiadomości księcia Gorczakowa: Oto, co mówi artykuł 14 traktatu zawartego w Paryżu 30 marca 1856:

„N.N. Cesarz Wszech Rosji i Sultan zawarli konwencję w celu oznaczenia siły i liczby lekkich statków potrzebnych służby porzecznej, które zastrzegają sobie trzymać na Czarnem; konwencya ta dołączoną jest do niniejszego traktatu i będzie miała tę samą moc i siłę, jak gdyby stanowiła jego załącznik. Nie będzie ona mogła być ani ulepszać ani zmieniać bez zezwolenia mocarstw, które niniejszy traktat podpisały.”

Ostatni ustęp tego artykułu, przez swoje stanowcze zezwolenie szczególnej nabiera ważności, dodając wyraźnie i wyjątkowo zastrzeżenie, które po wszystkie czasy uważane było jako prawo z siebie wypływające w każdej umowie międzynarodowej. Nie moglibyśmy więc zrozumieć ani przypuścić jakiejś wątpliwości co do bezwzględnej mocy tego zobowiązania, nawet wtedy, gdyby jedna albo druga strona kontraktująca miałyby się znaleźć w położeniu przedstawianym w dół niniejszej uzasadnionej przeciw utrzymaniu tego albo o rozporządzenia traktatu, względem którego umówiono się oświadczyć z góry, że nie może być nigdy ani unieważniony, ani u miony bez zezwolenia wszystkich mocarstw, które go podpisały. Jedynie, aby nie uchybić względem należnym gabinetu petersburskiemu, nie poprzestajemy na tej prostej drodze, która stres ca całą naszą myśl o przedłożeniu przezeń nam bionem, lecz wchodzimy w rozbiór powodów, na których to założenie opiera się.

Depesza kanclerza rosyjskiego zaczyna się od podniesienia pewnej nierówności albo niesłuszności, jaka echowała na powołania traktatu pod względem ograniczenia środków obrony Rosji na morzu Czarnem, gdy tymczasem pozwalają one na utrzymywanie nieograniczone siły morskiej na Archipelagu i w śninach.

Nie do nas należy spierać się o pochodzenie, ani o ność ugody, która nie była zawartą między Rosją a nami, jest wspólną wszystkim wielkim mocarstwom. Pozwoliłoby tylko zrobić uwagę księciu Gorczakowowi, że podobna może wstrzymać od podpisania traktatu, a po jego podpisaniu może służyć za podstawę żądania zmiany, nigdy jednak nie upoważnia do samowolnego rozwiązania go. Powiemy więc. Powody, które rząd rosyjski przytacza na usprawiedliwienie aktu jednostronnego, zamiast osłabiać jego doniosłość, pokazują jeszcze wagę przywiązanych do niego okoliczności, kysma, którą mu podobno się przyjął, nie tylko naraża wszystkie traktaty istniejące, ale nadto i przyszłe. Może się przytoczyć ich łatwami, ale nie posużu do zrobienia trwałymi.

Mimo tego gabinet petersburski powołuje się na uchwały, które traktat z r. 1856 miał nie uchylić.

Jest mowa o rewolucyach, jakie zaszły w Księstwach dunańskich, i które, wbrew duchowi traktatów i jego duchowi, sprowadziły u nas Księstw i powołanie obecnego księcia.

Niech nam wolno będzie podnieść jeden punkt, który nam się wydaje głównym.

Księstwa Multany i Wołoszczyzna nie były wcale skontakowane traktatem r. 1856. Znajdują się one pod zwłchnictwem Rorty Ottomańskiej.

Czy to ona była odpowiedzialna za zmiany zaszele w krajach, a które w oczach rządu cesarsko-rosyjskiego stanowią naruszenie traktatów?

Czyż to ona żądała sankcyonowania tych zmian, i czyż ona ma przyjąć dziś na siebie to naruszenie, widocznie z uszczelnieniem jej praw i interesów zrażone?

Pozostaje jeszcze wplyniecie kilku obcych statków wojennych na morze Czarne. Fakta te są nam nie znane, chętnie idzie o statki wojenne rozbrojone, które służyły za orszak narchom. Zjawienie się ich, jak to nie tajno gabinetowi petersburskiemu, miało cechę bardzo niewinna. Nie zresztą nie szkodząco rządowi rosyjskiemu zanieść skargę w chwili, gdy to zdawało się nie zgadzać się z przepisami traktatu.

Rząd Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości wiedział się przeto z dotkliwym zalem o postanowieniu, nam oznajmia depesza księcia Gorczakowa, i którym rząd cesarsko-rosyjski ściągają na siebie ciężką odpowiedzialność. Nie doznał mu nie oświadczyć głębokiego zadziwienia i nie wzbudzić uwagi gabinetu cesarskiego na następstwa tego postępowania, który nie tylko nadwagać akt międzynarodowy podpisany przez wszystkie wielkie mocarstwa, lecz który się pojawia wśród liczości, kiedy Europa bardziej niż kiedykolwiek ma potrzebę rękoma, jaką wierność traktatowi daje jej spokojowi i jej szłości.

JW. Pan odczytał niniejszą depeszę księcia Gorczakowa i zostawił mu jej odpis.

Proszę przyjąć itd.

No. 2.

Hr. Beust do hr. Chotka w Petersburgu.

Wiedeń, 16 listopada 1870 r.

Po udzieleniu mi okólnika z dn. 19/11 października na który depesza No. 1 z dnia dzisiejszego służy za odpowiedź. Wysłannik rosyjski dał mi do odczytania niektóre ustępy

nej depeszy swojego gabinetu tytułowej się tej samej sprawy, lecz noszącej na sobie cechy poufnej.

W piśmie tym książę Górczowski, powołując się na nasze uczucia przyjaźni dla dworu rosyjskiego, wyraża nadzieję, że zalecenia nas ten więcej usposobienia do przychylnego ocenienia postanowienia jego względem zwolnienia się od warunków urzędniczych neutralizacji, morza Czarnego, ile że sam rząd cesarski i królewski w styczniu r. 1867 inicjatywę w propozycji, której skutkiem byłoby uwolnić Rosję od ścieśnienia, jakie na nią owe warunki wkładają.

Odpowiedziałem p. Nowikowowi, że bez wątpienia okazaliśmy zawsze największą chęć ustalenia naszych dobrych stosunków z dworem petersburskim, i że inicjatywę powołaną przez księcia Górczowskiego była może najświetniejszą wyrazem tej dobrej woli z naszej strony, lecz że nie mogliśmy się oprzeć naciskowi żądaj, przywołując sobie na pamięć krok, o którym mowa, i przypominając sobie przyjęcie więcej niż zimne, jakie on spotkał u tych właśnie, którzy powinni byli okazać się najbardziej nam dotkliwi. Pan Kanclerz nie mógł zapomnieć, że zamiast oświadczyć się sympatycznie w jego umyśle, krok ten wywołał z jego strony tylko krytyki i wymówki, których pewnie nie oczekiwaliśmy z tej strony.

Poprzednik J.W. Pana nie mógł nam nic innego wtedy domnieć, jak że naczelnik gabinetu rosyjskiego poczytywał sposób nasz działania za zbyt rażący (precipite); że zdaniem jego obudził on bez potrzeby podejrzeń rządu francuskiego, i że myśli przez nas wysunięta zwolnienia konferencji dla uporządkowania kwestii mających być rozstrzygniętymi na Wschodzie, zdawała mu się być mało sposobną do zapewnienia zadowalniającego wyniku. Niezawodnie ten rodzaj odpowiedzi na oświadczenie tak logiczne jak przychylne, musiał sprawić nam zaskoczenie. Rosja mogła zaprzeczać stosowności naszej propozycji, której niedostawało przyzwolenia Francji i Anglii, ale myśli, jaka ją natchnęła, myśli wcale przychylna Rosji, przyjaźnia jej życzeniom, niemniej stanowiła dowód wyraźny naszych dobrych usposobień, które zagnęły na lepsze przyjęcie.

Wytknęłam prócz tego Wystannikowi rosyjskiemu różnicę istotną, jaka zachodzi między kombinacją przez nas podsunietą w r. 1867, a oświadczeniem właśnie zrobionem przez rząd jego.

Wędnym brzmieniem naszego projektu wiedzy nałożone na wolność działania Rosji na Euxinie powinny być uchyłone w formach oznaczonych samymi traktatami, nie zaś przez prosty akt jednostronny. Dla tego, że zalecałobyś zniesienie samowładnie nie wynikało, abyśmy powinni pochłaniać zniesienie samowładnie i odrębne oznajmienie przez stronę obowiązującą. Artykuł 14 traktatu z dn. 30 marca 1856 mówi wyraźnie, że konwenyacja zawarta w tymże dniu między dwoma państwami pozbawieniami morza Czarnego nie może być ani uwalniająca ani zmieniająca bez pozwolenia mocarstw poręczających; nie rozumiałbym przeto, jak rząd rosyjski, obrzucając dzisiaj dla uwolnienia się od uciążliwości tej konwencji tryb postępowania wprost przeciw zastrzeżeniu przeciwnemu tu przytoczonemu, mógł nas posiadać o niekonsekwencji, skoro właśnie zastosowanie tego zastrzeżenia tworzyło podstawę naszego programu.

Naklepieć nadmieniam p. Nowikowowi, że krok proponowany w owym czasie przez gabinet cesarski i królewski nie był wcale sposobnym do pościągnięcia za sobą niebezpiecznych następstw, których się można obawiać po świetnym akcie gabinetu petersburskiego. Otrzymując za zgodą Europy cofnięcie zakazu, który wstrzymuje rozwój sił morskich na morzu Czarnym, Rosja odzyskiwała stanowisko należne sobie na tych wodach, bez wywołania obaw. Inaczej jest dzisiaj. Krok dopiero co zrobiony nie ośmielałby obudzić najwyższych niepokoi. W Europie zachodniej wywołuje on już rozdrażnienie umysłów bardzo szkodliwe w sprawie pokoju; na Wschodzie ta próba Rosji wymierzania sobie samej sprawiedliwości będzie poczytana niewątpliwie jako dowód, iż mocarstwo to uważa choćby po temu, aby wziąć w rękę rozwiązanie sprawy, którą nawiąknęto nazywać kwestią wschodnią. Wyobrażania tak gorąca ludów chrześcijańskich w o tych stronach znalazłaby bodziec najdzielniejszy. Uderzający przykład państwa, którego urok w oczach ich jest tak wielki, będzie się im otąd zdawał, czego się obawiamy, usprawiedliwił wszelkie agitacje i wszelkie gwałty.

Kancelarz rosyjski nie może nie zgodzić się na to, że jest się nam ciężko zaprzętać, i nie zdziwi się, że bierzemy bardzo na seryo niespodziankę, którą sprawił światu politycznemu. W podstawie przyjętej przez gabinet petersburski widzimy nie wprost pogroźkę Europie, lecz sprasowanie kłopotów, narażających spokój jej i bezpieczeństwo.

Nie robiłem nigdy tajemnicy z przekonania moich, że umowa z r. 1856 postawiła Rosję na morzu Czarnym w sytuacji niegodnej wielkiego mocarstwa, zmniejszając rolę, którą jest powołana odgrywać na wodach oblewających jej posiadłości, i nie zamierzałem niczego, mogąc to wyznać, aby pożytkować dla tego przekonania inne dwory poręczające. Tak więc ten mocniejszy przykład mi było, widząc, jak rząd cesarski ucieka się, chcąc sobie krzywdy swoje wynagrodzić, do środków, którymi pod wszystkimi względami zdawał mi się być najmniej szczęśliwym wybrany.

Takim językiem przemawiałem do p. Nowikowa przy tej sposobności. Sądziłem, że pożytecznym będzie potwierdzić moją moję z nim w niniejszej depeszy, którą J.W.Pan chce dać do odczytania księciu Górczowskiemu i udzielić mu jej odpis, gdyby tego pragnął.

Proszę przyjąć itd.

## Telegramy.

Wiedeń, 27 listopada. W kołach dobrze poinformowanych mówią, że postanowienie cesarza co do dymisji ministerstwa Potockiego nie tak prędko nastąpi.

Londyn, 28 listopada. Depesza do Times z Wersalu z wczorajszego dnia donosi: Odo Russel zaproszony został wczoraj do królewskiego stołu. Dalej donosi depesza, że Prusy nie są w porozumieniu z Rosją i że zaskoczone są nad okolicznością Górczowskiego; każdej chwili gotowe są przemawiać za konferencją.

Brusela, 27 listopada. Izby zgajone dziś zostały przez księcia mowa od tronu. Zaznaczył w niej przyjaźny stosunek z Portą i mocarstwami, które przejęły gwarancję i zapowiada w niedalekim czasie zawarcie konwencji tytułowej się jurysdykcji konsułów. Budżet na rok 1871 nie przedstawia deficytu.

Monachium, 28 listopada. Książę Linyar udaje się także do Drezn. W Sztutgardzie miał książę posłuchanie u króla, na którym wręczył mu odręczny list króla pruskiego.

Wiedeń, 28 listopada. Telegraphen Korresp. Bureau donosi: Wniosek Prus względem zwolnienia konferencji dla zgłagodzenia rosyjskiej kwestii został udzielony gabinetowi wiedeńskiemu nie mniej jak wszystkim innym gabinetom. W zasadzie panuje w Wiedniu skłonność do przyjęcia tego wniosku, zawiśnie jednak przyłączenie jego przez rząd austriacko-węgierski do rozwiązania kilku kwestii. — Hrabia Beust powróci dziś z Pesztu.

Londyn, 28 listopada. Korespondent do Times z Wersalu utrzymuje, że można się spodziewać załatwienia rosyjskiego zatargu na podstawie mającej się zbierać konferencji w Londynie i cofnięcia okólnika. Jako miejsce zebrania się konferencji zaproponowano z razu Carogród, później Petersburg, a w końcu Londyn. Na to ostatnie miejsce zebrania się konferencji zgadza się chętnie hrabia Bismarck. Korespondent wyraża nadzieję, że Rosja usłucha przyjaźnych przedstawień i przyjmie propozycję Prus zwolnienia konferencji.

Christiania, 28 listopada. W głębi Norwegii, o 8 mil od Christianii, spuścił się balon z Paryża, zawierający dwóch pasażerów, dzienniki paryskie aż do 25 bm. i gołębie pocztowe.

Madryt, 27 listopada. Komisja Korteżów objawiała się w czasie jej podróży aż do Kartagenu uczucia bardzo monarchiczne i sprzyjające księciu Aosta. Eskadra przewożąca komisję Korteżów do Włoch składa się z fregat pancernych „Villa de Madrid“ i „Victoria“ z briga „Lepanto“, korwety „Blasco de Garay“ i golety „Ligera“.

Florenca, 28 listopada. Wszyscy ministrowie obrani znow deputowanymi. Większość parlamentu ma być przychylna teraźniejszemu rządowi. — Marchese Oldoini powrócił niebawem na swe stanowisko do Lizbony.

## Ostatnie telegramy.

Urzędowe wiadomości wojskowe. 1. Wersal, 28 listopada. Do królowy Augusty w Berlinie. Wczoraj zwycięska potyczka na południe od Amiens generała Manteuffla z częścią pierwszej armii. Kilka tysięcy ludzi stracił nieprzyjaciół, 700 jeńców, chorągiew mobilów. Dziewiąty pułk husarów stratał batalion marynarzy. Straty nasze nie małe. Wilhelm.

2. Wersal, 28 listopada. Generał feldmarszałek książę Fryderyk Karol donosi: Dnia 28 natary na 10 korpus armii przeważne siły nieprzyjacielskie. Korpus skoncentrował się pod Blaurie la Rolande, gdzie się zwycięzko utrzymał a po południu w mojej obecności wsparty został przez piątą dywizję i 1 dywizję kawalerii. Straty nasze około 1000 ludzi, straty nieprzyjacielskie bardzo znaczne, kilka set jeńców w naszym ręku. Walka skończyła się po 5 godzinie. Dalej nadeszła od armii I wiadomość, że w skutek zwycięskiej bitwy z dnia 27 Amiens dnia 28 zajął generał Goben.

Tours, 28 listopada. Rząd ogłasza następujące wiadomości: Od armii loarskiej nie nadeszły żadne urzędowe doniesienia. Niemcy kontynuowali pochód na Vendome dla oskrzydlenia nas z lewej flanki, zajęli Mamers, St. Calais (dep. Sarthe) i posuwają się na Csmes. Dowódca gwardii narodowej w St. Calais złożony został z urzędu, ponieważ przeszkodził obronie miasta. Pruskie oddziały ukazały się w Chateau Renault, o 4 mile od Tours w stronie północno-wschodniej. Odesłanie Kersolans potwierdza urzędowo.

Londyn, 29 listopada. Lord Granville udał się wczoraj po ukończonej radzie ministrów do królowy. — Odpowiedź angielska odeszła do Petersburga. Treść jej pojednawcza i pokojowa, oświadcza się jednak znowu w zasadzie przeciw jednostronnemu zerwaniu traktatu z 1856 r.

## WIADOMOŚCI MIEJSKOWE I POTOCZNE.

\* Poznań, 29 listopada. Wczorajsze wybory do reprezentacji miejskiej wypadły dla nas Polaków jak najniekorzystniej. Trzecia klasa, a zatem klasa, w której ludność polska najwięcej jest jeszcze reprezentowaną, wybrała 5 reprezentantów a tylko jednego Polaka przeprowadzić zdołała. Oto rezultat wyborów: I okręg wyborczy, głosów odiano 203, z tych padło na pp. kupca G. Bernsteina 120, Frasa 37, H. Lissnera 21, Fiszera 24; II okręg wyborczy, oddano głosów 215, z tych otrzymali pp. murarz Hessebein 120, rektor Hiescher 110 głosów, doktor Matecki 91, rzecznik Lewandowski 92 głosy; III okręg wyborczy, głosowało 202 wyborców, otrzymali głosów pp. rentant bankowy Eckert 141, Janowicz 60; IV okręg wyborczy, oddano głosów 249, z tych padło 128 głosów na syndyka pana Leona Wegnera a 121 na kupca Kleemann.

\* Carlsruhe. Pewien obywatel odebrał w tych dniach list noszący stempel pocztowy z Witkowa, dnia 27 bm., treści i ortografii następującej:

Gdy już wszystko obudzone, i do rozruchu gotowe komunikacji panu jak następuje:

Postaraj się pan osobiście zapytać Jana Palacz w Górczynie jak daleko lud przez niego usposobiony do powstania. Jeżeli zgodnie z rozkazem tajnego rządu Górczowskiego postąpiono; to bądź pan łaskaw uczynić co Komitet Górczowski nakazuje.

1. Abyżby dnia 28 na 29go Listopada t. r. w nocy jak największa siła pod pozostaniem i wpoznaniu powstała. Najpierw po psu telegrafii w kilku miejscach na wszystkich punktach kolejnych i zwirowych, zabrać broń z fortecy zroku 48. i 62. uwalnić zabranych francuzów. Zdyk mając złożyć od tysiąca tal. majątku 100 procent ubogiej klasy nienaruszać.

Niemieckiej familii nienaruszać z zebraną Kontrybucji ochotnikom zaraz wypłacić po 20 tal. abyżby każdy ochotnik mając swoją kasę przy sobie. To wszystko uskutecznić najdłużej czterech dniach tym czasem ruch nadgraniczny który już przysposobiliśmy ciągnąć będzie jak szarpano do Poznania; Agdy już wielka siła będzie zebraną ruszem do Szczecina uwolnić francuzów a ztamtąd do Berlina. I tam dopiero stanowczy oczekiwać będziemy dyspozycji.

Z winnym szacunkiem

Sekretarz Komitetu Garibaldeg.

O ile nam wiadomo, odebrał list tej samej treści, ręką i ortografią inny obywatel w okolicy Poznania. W każdym razie żądamy mocno komitetu Garibaldegów, iż nie miał sposobności postarzać się o sekretarza rozporządzającego lepszym papiere (świsiek brudny i źle obcięty) i obeszno roche lepięz gramatyka, kaligrafia i ortografia polską. Prowakacy w rodzaju pp. Baerensprunga nie przypuszczamy tu ani na chwilę. Sztuka p. Baerensprunga i rozwinięto do niej aparat mógłby złożyć, choć nie zdziwili na szczęście, dobroduszy i łatwowiernych; anonim obecne zdolne tylko wywołać śmiech i politowanie choćby nawet dzieci. Jest to widocznie zły koncept głupa lub głupców, którymyśmy przecie dla własnego bezpieczeństwa figla powtarzać nie radzili.

\* Miasto Poznań otrzyma wkrótce, jak donosi Pos. Ztg., z powodu wielu francuskich jeńców jeszcze 2400 żołnierzy zalogi więcej. Każdy z tutejszych 6 batalionów kompletowych, tu zalogujących, otrzyma po 400 ludzi landwery i to z prowincji saskiej i śląskiej. Natomiast Ostdeutsche Zeitung zapowiada, że Heiba zelnierzy w batalionach landwery na być podniesioną na stopę wojenną, to jest na 1002 ludzi, celem strzeżenia jeńców, których przybycia znacznej ilości oczekują. W dalszym zaś z naszym swym numerze mówimy o pomienionej gazecie o nowych formacjach wojsk co następuje: „Jak się dowiadujemy, wszystkie bataliony landwery wysłane zostaną na teatr wojny, gdzie będą użyte do okupacji obsadzonych terytoriów. Bataliony kompletowe uzupełnione zostaną na nowo landwery i rezerwa i odesłana niezwłocznie do pułków na linię bojową potrzebne uzupełnienie (mówią o 400 ludziach na batalion). Do służby strażniczej jeńców sformowane zostaną nowe ciężkie pułki jazdy landwery (w samym Poznaniu 4). W najbliższym zatem czasie spodziewać się można powołania obszernej najstarszych klas.“

\* Zastępujący generał komenderujący V korpusu armii, generał Goltz, powrócił już z podróży inspekcji po Śląsku.

\* Generał Walther von Bawary, który tu przez kilka tygodni tak rekonalescentem był, wyjechał na teatr wojny.

\* Jeńcom francuskim w Poznaniu internowanym przysłał dotąd ich familie podług Ost. Ztg 9000 talarów w przesyłkach od 1 do 100 franków.

\* W domu przy rogu ulicy Zamkowej popełniono zaprzędkiej nocy znaczną kradzież w srebrze i innych kosztownościach.

\* Korespondent z Grodziska do Pos. Ztg opowiada następującą anegdotę: Chłop polski chciał się dowiedzieć od francuza, co Ojciec św. robi w Rymie. Francuz, nie rozumiający jego zapytań, odpowiadał mu: „comment, je ne vous comprends pas.“ To zdziwiło chłopca i wybuchł w słowa: „To psia krew Niemiec!“

\* Kapitan Klase z 46 pułku piechoty, ciężko ranny w bitwie pod Woerth, umarł po czterech dniach prawie ciężkich cierpieniach w lazarecie w Heidelbergu.

\* Dla pozbawionych utrzymania rodaków we Francji złożyli dalej: pani Skórzewska z hr. Czapskich 10 tal. (z przeznaczeniem tej kwoty dla majora Skrzetuskiego w Strassburgu), pani Bogumiła Krajewska z Komorów 10 tal. Ogółem wypłynęło 505 tal. 10 gr. 1 floren i 100 franków w złocie. Z tych udzielono polskiemu wychodźcy z Paryża, zmuszonemu wraz z rodziną opuścić Francję, 25 tal. wsparcia i 10 tal. posłano majorowi Skrzetuskiemu do Strassburga. Pozostaje 470 tal. 10 gr. 1 flor. i 100 franków.

\* Kalendarz. Jutro, w środę, dnia 30 listopada Andrzeja Apostoła, w kalendarzu słowiańskim Ludosława. Wschód słońca o godzinie 7 minut 41, zachód o godzinie 3 minut 54.

Dnia 30 listopada 1432 pobicie Rusinów pod Morachową. — 1808 Polacy zdobywają Somo-Sierra.

\* Srem, 25 listopada. (Teatr polski). Towarzystwo polskie dramatyczne dało w niedzielę, dnia 13 listopada sielminastę, a we wtorek, dnia 15 listopada osmnastę przedstawienie. Na przedstawieniu niedzielnym odegrano komedję w trzech aktach Stanisława Bogusławskiego pod tytułem „Polscy wiaruszy“. Na przedstawieniu wtorkowym odegrano komedję w trzech aktach Stanisława Bogusławskiego pod tytułem „Polscy wiaruszy“. Przedstawienie wtorkowe powiodło się pod każdym względem, obie odegrane na niem sztuki powszechnie się podobały. W „Oknie na pierwszym piętrze“ wywodziła pani Bolesławska w roli hrabiny z wielką ścisłością wewnętrzną walkę pomiędzy chwilowym zapomnieniem się, pochłonięciem więcej z głową niż z sercem, a poczuciem obowiązku żony kochającej i kochanej, tudzież odcienianą wiarę nieprzezwyciężenia o swój winie. Z głębiokiem przejściem się odegrała scenę, w której pod moralnym naciskiem swojej winy blaga o przebaczenie męża oburzonego i wśród oburzenia o honor jej dbającego. Pan Kotarski w roli hrabiego starał się o trafne przedstawienie obrazu zdrajcy i przyjaciela, miotającego najniebezpieczniejszymi uczuciami miłości i zemsty, a umiającego wśród ogromu nieszczęścia i wykonywania kary na winnych zimną krew zachować, co mu się też po większej części udało. Niemal udało się też. Pan Rogier jako kapitan starał się według sił swoich podołać niedwójnej swej roli. Dość dobrze odegrał swą rolę pan Hennig jako stary paświecznik, opowiadający swojemu panu smutne dzieje swego domowego żywota z niezgody i jeszcze ogniem złością pierś. — W „Kandydacie do rady powiatowej“ tak pan Hennig jako nieznaną regu gramatyki obywatel Pyszałski, jak panna Gajewska jako milutna córka Pyszałskiego, służąca ojcu za żywą gramatykę, błędy jego w listach i mowach poprawiająca, tudzież pan Sztengel jako uczeń, a w uczoności swojej na śmieszność narażający się archeolog, pan Gracjanowski jako wybitny fakt Chaim i pan Galowicz jako służący Jan odegrali swe role z wielką biegłością i wesołą swobodą, przez co całość przedstawienia krotkością całkiem zadowalającą wypadła. — Osoby, występujące w komedji „Polskie wiaruszy“, oddały swe role z małym wyjątkiem w sposób zadowalający i przyczynili się do tego, że odegrana sztuka, zawierająca w sobie wiele pierwiastku wojkowego, reprezentowanego przez kapitana Tegosza (pan Kotarski), poruczników Krzykalskiego (pan Hennig) i Letkiewicza (pan Sztengel), zrobiła przyjemne na publiczności wrażenie. Panna Gajewska jako Agrypina przedstawiła z charakterystyczną wybitnością typ starej panny, w pretenzy do świata będącej, i pani Bolesławska, jak zwykle, okazała talent artystyczny w roli poważnej Emilii.

\* Olsztyn, 23 listopada. (Pogrzeb). Dnia 15 bm. zasnęła w Bogu po długich cierpieniach Felicja z Potockich hr. Mielżyńska na Pawłowicach w 52 roku życia. Wczoraj i w niedzielę po nieszporach odbyły się żałobne obrządki w kościele pawłowickim nad jej zwłokami, poczem je wpuśczone do sklepu familijnego pod kościół. Liczne zebrało się na żałobę do nabożeństwa duchowieństwo, liczniej jeszcze szlachta wielkopolska. Cały wielki dziedziniec przedkościelny był zapelniony przepięknymi landarami, powozami gotowymi, w których w długim szeregu wracali żałobni goście z kościoła do pałacu. Nad zwłokami mówili do ludu zgrozadzonego dwaj kanonicy, ks. proboszcz Drwoski z Kąkolewa i ks. proboszcz Pamphus w Pawłowicach. Do grobu eksportować zmierz ks. proboszcz Winke z Żytowiecka, mszą żałobną celebrował ks. biskup Stefanowicz z Poznania. (Gaz. Tor.).

## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

\* Jesteśmy prosieni o zamieszczenie następującej odezwy z Ameryki:

„Orzeł Polski rozpoczyna z rokiem 1871 drugi rok istnienia swego. Zawiodł się, powiedzić można, w oczekiwaniach swoich, przeliczył się z duchem narodu. Co gorsza, doznał nieprzewidzianego niezauważenia w jednostkach emigracji z wpływem szkodliwym na ogół i przekonał się, że brak im wiary w samych siebie, brak ducha odrodzenia, a ztąd i wstręt do Orła Polskiego. Orzeł przecieć przejął się siłą wiary w przyszłość i pewien jest zwycięstwa, pomimo walk, burz, przesładowań, które go zechcą spotykać.“

„Wychodząc on będzie jak dotąd, pełen nadziei, że pomysłniejsza dła gwiazda zaświta.“

„To też, lubo dzisiaj liczy zaledwie 297 abonentów, co dowodzi, że się wcale nie opłaca jeszcze, przy własnej drukarni i innych jej czynnościach, nie potrzebuje on też nikomu, żadnej spóły, żadnym akcyonaryuszom zdawać rachunki, ani wylizywać nieczyszcanych procentów i ostatek orzec może, że rachunek zda cały naród amerykańsko-polski. Przede wszystkim, że Orle Polskiego nie chciał podtrzymać, i oświadczył w Ameryce nie pragnął; skorożby nam do zaprzestania wydawnictwa oziębłości lub rozrostem bratnim skłonili.“

„I nie przecieć lepszę chęci, śmiało spoglądamy w przyszłość.“

Celem Orła jest, budzić, szerzyć i podtrzymywać oświatę polską w Ameryce, bez względu na wyznania i party narodowe. Ułatwiać porozumienie się z ojczyzną i z rozczulonymi bratmi tak rozmaitych krajów tu w Ameryce, jak i innych częściach ziemi. Ku temu to celowi zawiązaliśmy zamian gazet z wszelkimi re akciami pism polskich; lecz dotąd odbieramy tylko do regularnie: Tydzień J. L. brzeskiego z Drezn, Dziennik Poznański, Gazetę Toruńską, Sobotkę, Tygodnik Katolicki, Gwiazdkę Cieszyńską, Katolika, Zwiastu Górnoszląskiego, Czas krakowski, Djabia. Inne zaś nie dochodzą nas wcale.

„Przedpłatę stanowią na rok 1877 nieco wyżej, i tak: „Na Stany Zjednoczone doliary 4 rocznie. Dla Kanady i Europy po 5 doliarów rocznie. Lecz przejujemy za to opłatę pocztową na siebie, wskutek czego niezawodnie i poczt regularnie ekspedować go będą.“

„Polacy w Ameryce zechcą zapisać Orła wprost do nas lub przez wiadomych już agentów.“

„Polacy w Europie raczą abonować w redakciji Dziennika Poznańskiego, Gazety Toruńskiej i Gwiazdki Cieszyńskiej. Pieniądze zechcą Redakcje przysłać przez bank.“

„Mrss. Lexow and Voigt.“

25, New Chamber Str. L. B. 5833.

NEW YORK. (United States America.)

Weksel wystawiony „for the Editor of Polish Paper — Krakow, Franklin County, Mo.“

„Rodakom w Europie prosimy jak najusilniej abonentem swoim popierać to nasze dotąd bardzo niuodolne przedsięwzięcie; a niuodolność tę nasze mieć za wytłomaczoną tym, że Reakcyja, która zarazem ustawiać i drukować jest, a prawie bez żadnych dotąd dochodów, lepszego wydawnictwa na razie, pomimo najczystszej chęci, dokonywać nie może.“

„Współpracownicy zewsząd są nam bardzo pożądanymi i prosimy o wspieranie nas, a Orzeł, dzisiaj w korycie, wzrośnie na potężnego szermierza przyszłości naszej.“

„Wszelkie listy mają być adresowane:“

Mr. Ignac Wendzinski, „Editor of Polish Paper.“

Kraków P. O. Franklin County, — MO: America.“

\* Ziemiańska wyszedł z druku nr. 48 i zawiera: 25. New Chamber Str. L. B. 5833.

NEW YORK. (United States America.)

Weksel wystawiony „for the Editor of Polish Paper — Krakow, Franklin County, Mo.“

„Rodakom w Europie prosimy jak najusilniej abonentem swoim popierać to nasze dotąd bardzo niuodolne przedsięwzięcie; a niuodolność tę nasze mieć za wytłomaczoną tym, że Reakcyja, która zarazem ustawiać i drukować jest, a prawie bez żadnych dotąd dochodów, lepszego wydawnictwa na razie, pomimo najczystszej chęci, dokonywać nie może.“

„Współpracownicy zewsząd są nam bardzo pożądanymi i prosimy o wspieranie nas, a Orzeł, dzisiaj w korycie, wzrośnie na potężnego szermierza przyszłości naszej.“

„Wszelkie listy mają być adresowane:“

Mr. Ignac Wendzinski, „Editor of Polish Paper.“

Kraków P. O. Franklin County, — MO: America.“

\* Ziemiańska wyszedł z druku nr. 48 i zawiera: 25. New Chamber Str. L. B. 5833.

NEW YORK. (United States America.)

Weksel wystawiony „for the Editor of Polish Paper — Krakow, Franklin County, Mo.“

„Rodakom w Europie prosimy jak najusilniej abonentem swoim popierać to nasze dotąd bardzo niuodolne przedsięwzięcie; a niuodolność tę nasze mieć za wytłomaczoną tym, że Reakcyja, która zarazem ustawiać i drukować jest, a prawie bez żadnych dotąd dochodów, lepszego wydawnictwa na razie, pomimo najczystszej chęci, dokonywać nie może.“

„Współpracownicy zewsząd są nam bardzo pożądanymi i prosimy o wspieranie nas, a Orzeł, dzisiaj w korycie, wzrośnie na potężnego szermierza przyszłości naszej.“

„Wszelkie listy mają być adresowane:“

Mr. Ignac Wendzinski, „Editor of Polish Paper.“

Kraków P. O. Franklin County, — MO: America.“

\* Ziemiańska wyszedł z druku nr. 48 i zawiera: 25. New Chamber Str. L. B. 5833.

NEW YORK. (United States America.)

Weksel wystawiony „for the Editor of Polish Paper — Krakow, Franklin County, Mo.“

„Rodakom w Europie prosimy jak najusilniej abonentem swoim popierać to nasze dotąd bardzo niuodolne przedsięwzięcie; a niuodolność tę nasze mieć za wytłomaczoną tym, że Reakcyja, która zarazem ustawiać i drukować jest, a prawie bez żadnych dotąd dochodów, lepszego wydawnictwa na razie, pomimo najczystszej chęci, dokonywać nie może.“

HOTEL POD CZARNYM ORZEŁEM. Bogdański z Cichowa, Ru. duński z Plewisk.

HOTEL PARYSKI. Budziszewski z Książka, Prądziński z Wadłowa, Rudnicki z Leszna, Stelmachowski z Wrześni.

HOTEL BERLINSKI. Czwałina z żoną z Pyszczyka, Frankel z Wrocławia.

## Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 29 listopada.

Poznańskie stare 3 1/2 % listy zastawne — tal. plac. — Poznańskie nowe 4 1/2 % listy zastawne 82 1/2 tal. plac. — Pozn. listy rentowe 84 1/2 tal. plac. — Pozn. 4 1/2 % obligacje pow. — 77 1/2 tal. plac. — Akcyje banku prow. poz. — plac. — Banknoty polskie 77 1/2 tal. plac. — Akcyje poznań. banku realno-kredytowego — tal. plac. — Rumunski — tal. plac. — Północno-niemiecka pożyczka związkowa 5 1/2 % 95 plac.

Złoty: wypow. — węg. na listop. 49, listopad-grud. 49, grud.-stycz. 49 1/2, stycz.-lut. 50, lut.-marzec — na wiosnę 51 1/2 tal.

Okwitwa: (z beczka) wypow. 6000 kwart. na listopad 15, grudzień 15 1/2, stycz. 15 1/2, lut. 15 1/2, marzec 15 1/2, kwiec. — kw.-maj w związku 15 1/2, w miejscu (bez becz.) 14 1/2 tal. plac.

Giełda berlińska, 28 listopada.

Uposobienie giełdy było dość stałe.

Wazory zagraniczne: Austr. rent arbr. 4 1/2 % 53 plac. — Rent. papier. (4 1/2 % 45 1/2 plac. Losy z r. 1854 (4 1/2 % 71 1/2 plac. Losy kredyt. arbr. 1858 86 plac. Losy z r. 1860 (5 1/2 % 74 1/2 plac. Losy z r. 1864 (4 1/2 % 63 1/2 plac. Pożycz. z r. 1864 (5 1/2 % — placono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 111 1/2 plac. Rosyjsk.-polsk.-oblig. skarbu. (4 1/2 % 67 1/2 plac. Polsk. certif. Lit. A. po 300 ztp. (5 1/2 % 92 plac. dto cząstk. 500 ztp. (4 1/2 % 98 plac. Polsk. listy zast. 3 em. w rs. 4 68 1/2 plac. Listy likw. 56 1/2 plac. Włoska poz. (5 1/2 % 53 1/2 plac. Rumunski poz. (8 1/2 % 89 1/2 plac. Rumunski oblig. kolej. (7 1/2 % 58 1/2 plac. Turcka poz. 41 1/2 — 1/2 plac. Ameryk. poz. 60 1/2 plac. 94 1/2 — 1/2 plac. Akcyje kolei żelaz. Kol. mied. 132 1/2 plac. Gal.-Kar. Ludwik 96 1/2 — 1/2 plac. Austriackie Fracusk. 204 1/2 — 3/4 plac. Warszaw.-wiedeńskie 5 1/2 plac. Austriackie kredyt. mob. 134 1/2 — 3/4 plac. Poznań. prow. 102 1/2 plac. Śląsk. stow. bank. (4 1/2 % 115 1/2 plac. Certyf. al. Hübnera (4 1/2 % 97 plac. Hansem. (4 1/2 % 91 plac. Hecker (4 1/2 % 91 plac. Meining. (4 1/2 % 91 plac.

Kurs giełdowy i pap. plac. — Frdr. pruskie 114 plac. Id. 111 1/2 plac. suwereny 6 2 1/2 plac. nap. 5 1/4 plac. potumpr. 4 1/2 plac. 18 plac. doli. 12 plac. Złota w stobach funt. cenny 46 1/2 plac. Srebra funt. cenny 29, 26 plac. Zagraniczne banki. 99 1/2 plac. Austr.-banki. 81 1/2 plac. Rosyjsk. banki. 77 1/2 plac.

Dyskonto bankowe 5.

Pszennica: 2000 funt. w miejscu 66—88 tal. wedle jakości żąd.; biała-pstra polska 76—77 1/2, piękna polska 78—81 tal. z kolei plac. 2000 funt. na listop. 76—77 1/2, listopad-grud. 76, stycz.-lut. 76

## Obwieszczenie.

Do konkursu nad majątkiem kupca **Izydora Koppenheima** z Grodziska, zameldował następujący kupiec **M. I. Mozart** z Poznania (7062)

a) pretensją wekslową w ilości 196 tal.  
b) pretensją za towary w ilości 123 tal. 5 sgr.

razem 222 tal. 5 sgr.

bez roszczenia prawa pierwszeństwa.

Termin do zbadania tych pretensji wyznaczono na **dzień 9 grudnia r. b. przed południem o godz. 10**

przed podsiadanym komisarzem w lokalu No. 8, o czym wierzyciele, którzy pretensje swe zameldowali, się uwiadomili.

Grodzisk, dnia 22 listopada 1870.

Królewski sąd powiatowy.  
Komisarz konkursu.

Walne zebranie Tow. rolniczego powiatów Pleszewskiego i Odolanowskiego odbędzie się w **Pleszewie** dnia **5 grudnia** z rana o godzinie 10 w oberży p. Waliszewskiego. (7040)

**Dyrekcja.**

**Księgarnia Żupańskiego** poleca przy nadchodzącej gwiazdce zasobny dobór książek i dzieł ilustrowanych na podarki bardzo stosownych. (6731)

Księgarnia **K. Rejznera** poleca następujące gry: **Orzeł biały** 10 sgr. **Niebo** 10 sgr. **Pełowanie** 10 sgr. **Włoszki** 10 sgr. **Biurko** 10 sgr. **Sztuka wrośnięcia** 7 sgr. 6 fen. (7071)

Jak zazwyczaj i w tym roku rozpoczną kursy w rachunkach, w prowadzeniu książek (doppelte Buchführung) i korespondencyjnych kupieckich, jako też w języku francuskim. Chcący w takowym brać udział zechcą się zgłosić do podpisanego.

**Merzbach,**  
nauczyciel, św. Marcin No. 46.

## Spis 35 składek, które nas doszły:

**A. Składki jednorazowe:**  
Pani Chłapowska z Czerwonogóry 61 tal. 26 sgr. 2 puski do zbierania składek No. 10 14 tal. 10 sgr. 6 fen. Od król. komendantury z składek zebranych przez odwiezanie namiotów 20 tal.

**B. Składki miesięczne:**  
Za miesiąc listopad zapłacił: Astmann Emil 1 tal. Bendix J. 1 tal. Luckow J. 1 tal. Bachstein 1 tal. Dawczyński B. 7 sgr. 6 fen. Elkus M. L. 15 sgr. Pani Erxleben 5 sgr. Favre 10 sgr. Dr. Freudenreich 1 tal. Finkel J. 10 sgr. Flehne Bernh. 1 tal. G. S. per G. Gendring 10 sgr. Giernat V. 15 sgr. Gutmacher Meyer 5 sgr. Günther 1 tal. Günther F. 1 tal. Gerling H. 10 sgr. Hecht 1 tal. Heymann B. 1 tal. Haacke 1 tal. J. H. 10 sgr. Kiliński W. 1 tal. Kling A. jun. 1 tal. Kratochwil Antoni 5 t. 1. Nauczyciel Lehmann J. 1 tal. Levy Ludwik 5 sgr. Skrzyżak A. Lehmann 10 sgr. Madré J. 15 sgr. Piękarz Menzel 1 tal. Mathews Emil 5 sgr. Mazur Samuel 5 sgr. Neufeld Zygf. 1 tal. Budowniczy statków Neumann 1 tal. Wdowa Emilia Neumann 15 sgr. Pracht 15 sgr. Reichstein J. 15 sgr. Kupiec Rudolf 5 sgr. h. m. eni r. Schmidt 1 tal. Tjersch F. 7 sgr. 6 fen. Toeplitz 5 sgr. Zadek J. 5 sgr. Feldmann Alb. 7 sgr. 6 fen. J. eschin Matilde 1 tal.

Poznań 28 listopada 1870. (7041)

## Poznańskie stowarzyszenie ku wspieraniu ranionych na polu bitwy i chorych wojowników.

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu wyszedł pierwszy zeszyt:

## Encyklopedyi imion własnych

z dziedziny dziejów powszechnych i kościelnych, biografii, mytologii, literatury i jeografii starożytnej, średniowiecznej i nowożytnej

przez **Edmunda Galliera.**

Cena zeszytu, składającego się z 8 arkuszy ścisłego druku, 2 złp. Listy subskrypcyjne znajdują się po wszystkich księgarniach. Nakładca ogłaszać będzie nazwiska Szanownych subskrybentów.

## Prospekt na czasopismo

## TYGODNIK WIELKOPOLSKI.

Z dniem 1 stycznia 1871 r. rozpoczynamy wydawnictwo „Tygodnika Wielkopolskiego” — naukowego, literackiego i artystycznego.

1. „Tygodnik Wielkopolski” zawierać będzie:
2. Biografie znakomych ziemian i cudzoziemców.
3. Pozyty i namoty powieści.
4. Podróże i najnowsze badania w każdej gałęzi nauk.
5. Sprawozdania z umysłowego ruchu, przy czem uwzględnione będą literatury innych ludów, szczególnie zaś szczepów pobratymczych.
6. Oświadczenia bibliograficzne i krytyczne.
7. Korespondencje ze wszystkich dzielnic Polski w myśl dążeń pisma.

Pragniemy odbijać życie umysłowe całej Polski, zwaśnając W. Ks. Poznańskiego — a stał się materjalny i moralny Wielkopolski nie za złą wroźbę, lecz za najpotężniejszą staral rację wpływając na smak ogółu i aniżeli mu ulegać. Przeciwni w zasadzie przepowiadają pismo powołańskie, do głowicy cel sobie kładziemy podejmowanie pism powołańskich. Zadanie to nie doprowadzi nas wszakże do zbyt suchego traktowania rzeczy; przeciwnie, nie wykluczając belletrystyki, ulegniemy połączymy z przyjemnością. W tym celu nawet, w miarę wzrostu liczby prenumeratorów, postanawiamy zaniesić pismo na ilustrowane, ku czemu mamy już przyrządzone łaskawie przewodnictwo artystycznej części ze strony p. Walerego Eljasza.

Polemika osobista, zabierająca tak wiele czasu i miejsca, na którą narażone bywa pismo, w wieszając standard jakiegokolwiek stronnictwa, nie znajduje przystępu do łamów Tygodnika. Naukowy i belletrystyczny kierunek nasz daje nam prawo do zupełnej swobody w wyborze prac i autorów bez względu, do jakiego obozu należą. Nie pogarszając bynajmniej tłumaczeniami, obok oryginalnych w przeważnej liczbie utworów, umieszczamy także i przekłady obcych arcydzieł.

Redakcja przystępuje do dzieła z zasobem wiary i zapału. Sumienność za pierwszy swój obowiązek, postanawia poprzestać raczej na małej ilości, w borowych artykułach, aniżeli podprężać jakosć ilością zastępców. Mając przyobiecane zaszczytne pomoc i szanownych pisarzy, jako to: Pauliny z L. Wilkowskiej, Dra Libelta, Jana Zacharjasa wia, J. L. Krawczyńskiego, Kaź. Wład. Wójcickiego, Włodęgo Skiby (Władysława Sabowkiego), Dra Łukaszeńskiego z Jass, Władysława Czaplickiego i wielu innych, — zbierając już od dawna zapasy, — rozporządzając siłami młodej, za które nuzanie publiczności, — Redakcja spodziewa się za pomocą takich środków, po święconych siłach nie narodowej, przeprowadzić szczęśliwie drogę jej przedsięwzięcia.

Przedpłata wynosi w miejscu 15 sgr.

Na prowincyi 18 sgr. 9 fen.

W Krakowie, Lwowie, Pradze, Wiedniu 1 zlr. 20 cent.

W Galicji i w innych krajach austriackich 1 zlr. 40 cent.

Abonować można na wszystkich urzędach pocztowych, północno-niemieckiego zwłazki; w Poznaniu w księgarniach pp. J. K. Żupańskiego, L. Merzbacha i w ekspedycji Dziennika Poznańskiego; w Krakowie u p. D. E. Friedleina, we Lwowie u p. Jana Mikulskiego, Gubrynowicza i Schmidta.

**Edmund Gallier.**

**Księgarnia Ludwika Merzbacha** w Poznaniu poleca następujące dzieła francuskie, które właśnie co wyszły w Brukseli:

1. Les Papiers Secrets du second Empire. 12 sgr.
2. L'Homme de Versailles. 7 1/2 sgr.
3. L'Homme de Sedan, par le comte Alfred de la Guéronniere. 12 sgr.
4. L'Homme de Metz, Suite de l'Homme de Sedan par le comte Alfred de la Guéronniere. 12 sgr.
5. L'Homme de Metz, par Albert Alexandre. 12 sgr.
6. La Capitulation de Metz devant l'Histoire. 5 sgr.
7. Blocus et Capitulation de Metz par H. Nazes et E. A. Spoll. 10 sgr.

Ktoby sobie życzył pobierać (6914) **lekcje na fortepianie** z wykładem w polskim lub francuskim, raczy się zgłosić do Wgo **Żupańskiego**.

**Nauczyciel domowy** znajdzie miejsce. Gdzie? można się dowiedzieć w listach frankowanych poste restante Września sub Z. Z. (6978)

**Kelner** z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Blizsza wiadomość w ekspedycji Dzienn. (7070)

**Nauczyciel domowy**, (były przyrządnik) będący w stanie przysposobienia. Blizszej wiadomości i zarazem rekomendacji udzieli Wny **Kadonński** w Głogoku pod Kiszczewem. (7045)

**Osoba**, która w znacznym domu obowiązkiem przez kilka lat pełniła, znająca krawieczkę, stroje, pranie koronek i fryzur, trudniąc się także zarządaniem domu, życzy sobie od 1 kwietnia 1871 r. stosownego umieszczenia tu lub za granicą. Reflektujących upraszam J. U. O. poste restante **Jaśrocin**. (7038)

**Kucharka** zdolna, znająca ogrodnictwo, — uwzględniając li tylko osobiste przedstawienia, poszukuje zaraz lub od 1 stycznia 1871 r. Dominium **Lubiatów** pod Dolskiem. (7060)

## Najpewniejsza gwarancja, najwyższe szanse, małe ryzyko

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowane i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następnego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzja we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 322,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8,000, 6,000, 4,800, 4,400, 4,000, 3,200, 2,400, 2,000, 1,600, 1,200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w herby państwa rzeczywiste losy do tego pierwszego ciągnięcia rozsyłam w całych losach po 2 tal., pół po 1 tal., dwiatkach po 15 sgr., uwiadomiam każdemu o rezultacie przez urzędowe wykazy ciągnięć lub na życzenie telegrafem i sam wypłacam wygrane po nadejściu losów wygranych najdalej w 2 tygodnie po zakończeniu ciągnięcia. Plany i każde objaśnienie bezpłatnie. (7063)

**Izaak Weinberg**, handel papierów krajowych w Hamburgu, Herregraben No. 95.

## Wyprzedaż odłożonych wyrobów,

— obejmująca materye na suknie wszelkiego rodzaju, kostiumy, płaszczyki, halki, baszłyki, fartuchy itd. itd. jako też kobiece, —

zawiera w tym roku nadzwyczaj wielki dobór po bardzo niższych cenach.

Poznań, **Robert Schmidt,**

Rynek 63. (dawniej Antoni Schmidt) (6759)

— Szczegółowe cenniki i przesyłki do wyboru są przez listopad na usługi. —

## Fortepiany koncertowe i krótkie

**C. Bechsteina** w Berlinie

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowane i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następnego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzja we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 322,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8,000, 6,000, 4,800, 4,400, 4,000, 3,200, 2,400, 2,000, 1,600, 1,200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w herby państwa rzeczywiste losy do tego pierwszego ciągnięcia rozsyłam w całych losach po 2 tal., pół po 1 tal., dwiatkach po 15 sgr., uwiadomiam każdemu o rezultacie przez urzędowe wykazy ciągnięć lub na życzenie telegrafem i sam wypłacam wygrane po nadejściu losów wygranych najdalej w 2 tygodnie po zakończeniu ciągnięcia. Plany i każde objaśnienie bezpłatnie. (7063)

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowane i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następnego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzja we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 322,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8,000, 6,000, 4,800, 4,400, 4,000, 3,200, 2,400, 2,000, 1,600, 1,200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w herby państwa rzeczywiste losy do tego pierwszego ciągnięcia rozsyłam w całych losach po 2 tal., pół po 1 tal., dwiatkach po 15 sgr., uwiadomiam każdemu o rezultacie przez urzędowe wykazy ciągnięć lub na życzenie telegrafem i sam wypłacam wygrane po nadejściu losów wygranych najdalej w 2 tygodnie po zakończeniu ciągnięcia. Plany i każde objaśnienie bezpłatnie. (7063)

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowane i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następnego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzja we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 322,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8,000, 6,000, 4,800, 4,400, 4,000, 3,200, 2,400, 2,000, 1,600, 1,200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w herby państwa rzeczywiste losy do tego pierwszego ciągnięcia rozsyłam w całych losach po 2 tal., pół po 1 tal., dwiatkach po 15 sgr., uwiadomiam każdemu o rezultacie przez urzędowe wykazy ciągnięć lub na życzenie telegrafem i sam wypłacam wygrane po nadejściu losów wygranych najdalej w 2 tygodnie po zakończeniu ciągnięcia. Plany i każde objaśnienie bezpłatnie. (7063)

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowane i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następnego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzja we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 322,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8,000, 6,000, 4,800, 4,400, 4,000, 3,200, 2,400, 2,000, 1,600, 1,200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w herby państwa rzeczywiste losy do tego pierwszego ciągnięcia rozsyłam w całych losach po 2 tal., pół po 1 tal., dwiatkach po 15 sgr., uwiadomiam każdemu o rezultacie przez urzędowe wykazy ciągnięć lub na życzenie telegrafem i sam wypłacam wygrane po nadejściu losów wygranych najdalej w 2 tygodnie po zakończeniu ciągnięcia. Plany i każde objaśnienie bezpłatnie. (7063)

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowane i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następnego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzja we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 322,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8,000, 6,000, 4,800, 4,400, 4,000, 3,200, 2,400, 2,000, 1,600, 1,200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w herby państwa rzeczywiste losy do tego pierwszego ciągnięcia rozsyłam w całych losach po 2 tal., pół po 1 tal., dwiatkach po 15 sgr., uwiadomiam każdemu o rezultacie przez urzędowe wykazy ciągnięć lub na życzenie telegrafem i sam wypłacam wygrane po nadejściu losów wygranych najdalej w 2 tygodnie po zakończeniu ciągnięcia. Plany i każde objaśnienie bezpłatnie. (7063)

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowane i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następnego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzja we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 322,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8,000, 6,000, 4,800, 4,400, 4,000, 3,200, 2,400, 2,000, 1,600, 1,200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w herby państwa rzeczywiste losy do tego pierwszego ciągnięcia rozsyłam w całych losach po 2 tal., pół po 1 tal., dwiatkach po 15 sgr., uwiadomiam każdemu o rezultacie przez urzędowe wykazy ciągnięć lub na życzenie telegrafem i sam wypłacam wygrane po nadejściu losów wygranych najdalej w 2 tygodnie po zakończeniu ciągnięcia. Plany i każde objaśnienie bezpłatnie. (7063)

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowane i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następnego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzja we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 322,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8,000, 6,000, 4,800, 4,400, 4,000, 3,200, 2,400, 2,000, 1,600, 1,200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w herby państwa rzeczywiste losy do tego pierwszego ciągnięcia rozsyłam w całych losach po 2 tal., pół po 1 tal., dwiatkach po 15 sgr., uwiadomiam każdemu o rezultacie przez urzędowe wykazy ciągnięć lub na życzenie telegrafem i sam wypłacam wygrane po nadejściu losów wygranych najdalej w 2 tygodnie po zakończeniu ciągnięcia. Plany i każde objaśnienie bezpłatnie. (7063)

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowane i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następnego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzja we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 322,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8,000, 6,000, 4,800, 4,400, 4,000, 3,200, 2,400, 2,000, 1,600, 1,200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w herby państwa rzeczywiste losy do tego pierwszego ciągnięcia rozsyłam w całych losach po 2 tal., pół po 1 tal., dwiatkach po 15 sgr., uwiadomiam każdemu o rezultacie przez urzędowe wykazy ciągnięć lub na życzenie telegrafem i sam wypłacam wygrane po nadejściu losów wygranych najdalej w 2 tygodnie po zakończeniu ciągnięcia. Plany i każde objaśnienie bezpłatnie. (7063)

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowane i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następnego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzja we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 322,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8,000, 6,000, 4,800, 4,400, 4,000, 3,200, 2,400, 2,000, 1,600, 1,200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w herby państwa rzeczywiste losy do tego pierwszego ciągnięcia rozsyłam w całych losach po 2 tal., pół po 1 tal., dwiatkach po 15 sgr., uwiadomiam każdemu o rezultacie przez urzędowe wykazy ciągnięć lub na życzenie telegrafem i sam wypłacam wygrane po nadejściu losów wygranych najdalej w 2 tygodnie po zakończeniu ciągnięcia. Plany i każde objaśnienie bezpłatnie. (7063)

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowane i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następnego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzja we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 322,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8,000, 6,000, 4,800, 4,400, 4,000, 3,200, 2,400, 2,000, 1,600, 1,200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w herby państwa rzeczywiste losy do tego pierwszego ciągnięcia rozsyłam w całych losach po 2 tal., pół po 1 tal., dwiatkach po 15 sgr., uwiadomiam każdemu o rezultacie przez urzędowe wykazy ciągnięć lub na życzenie telegrafem i sam wypłacam wygrane po nadejściu losów wygranych najdalej w 2 tygodnie po zakończeniu ciągnięcia. Plany i każde objaśnienie bezpłatnie. (7063)

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowane i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następnego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzja we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 322,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8,000, 6,000, 4,800, 4,400, 4,000, 3,200, 2,400, 2,000, 1,600, 1,200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w herby państwa rzeczywiste losy do tego pierwszego ciągnięcia rozsyłam w całych losach po 2 tal., pół po 1 tal., dwiatkach po 15 sgr., uwiadomiam każdemu o rezultacie przez urzędowe wykazy ciągnięć lub na życzenie telegrafem i sam wypłacam wygrane po nadejściu losów wygranych najdalej w 2 tygodnie po zakończeniu ciągnięcia. Plany i każde objaśnienie bezpłatnie. (7063)

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowane i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następnego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzja we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 322,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8,000, 6,000, 4,800, 4,400, 4,000, 3,200, 2,400, 2,000, 1,600, 1,200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w herby państwa rzeczywiste losy do tego pierwszego ciągnięcia rozsyłam w całych losach po 2 tal., pół po 1 tal., dwiatkach po 15 sgr., uwiadomiam każdemu o rezultacie przez urzędowe wykazy ciągnięć lub na życzenie telegrafem i sam wypłacam wygrane po nadejściu losów wygranych najdalej w 2 tygodnie po zakończeniu ciągnięcia. Plany i każde objaśnienie bezpłatnie. (7063)

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowane i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następnego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzja we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 322,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8,000, 6,000, 4,800, 4,400, 4,000, 3,200, 2,400, 2,000, 1,600, 1,200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w herby państwa rzeczywiste losy do tego pierwszego ciągnięcia rozsyłam w całych losach po 2 tal., pół po 1 tal., dwiatkach po 15 sgr., uwiadomiam każdemu o rezultacie przez urzędowe wykazy ciągnięć lub na życzenie telegrafem i sam wypłacam wygrane po nadejściu losów wygranych najdalej w 2 tygodnie po zakończeniu ciągnięcia. Plany i każde objaśnienie bezpłatnie. (7063)

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowane i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następnego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzja we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 322,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8,000, 6,000, 4,800, 4,400, 4,000, 3,200, 2,400, 2,000, 1,600, 1,200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w herby państwa rzeczywiste losy do tego pierwszego ciągnięcia rozsyłam w całych losach po 2 tal., pół po 1 tal., dwiatkach po 15 sgr., uwiadomiam każdemu o rezultacie przez urzędowe wykazy ciągnięć lub na życzenie telegrafem i sam wypłacam wygrane po nadejściu losów wygranych najdalej w 2 tygodnie po zakończeniu ciągnięcia. Plany i każde objaśnienie bezpłatnie. (7063)

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowane i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następnego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzja we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 322,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8,000, 6,000, 4,800, 4,400, 4,000, 3,200, 2,400, 2,000, 1,600, 1,200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w herby państwa rzeczywiste losy do tego pierwszego ciągnięcia rozsyłam w całych losach po 2 tal., pół po 1 tal., dwiatkach po 15 sgr., uwiadomiam każdemu o rezultacie przez urzędowe wykazy ciągnięć lub na życzenie telegrafem i sam wypłacam wygrane po nadejściu losów wygranych najdalej w 2 tygodnie po zakończeniu ciągnięcia. Plany i każde objaśnienie bezpłatnie. (7063)

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowane i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następnego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzja we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 322,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8,000, 6,000, 4,800, 4,400, 4,000, 3,200, 2,400, 2,000, 1,600, 1,200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w herby państwa rzeczywiste losy do tego pierwszego ciągnięcia rozsyłam w całych losach po 2 tal., pół po 1 tal., dwiatkach po 15 sgr., uwiadomiam każdemu o rezultacie przez urzędowe wykazy ciągnięć lub na życzenie telegrafem i sam wypłacam wygrane po nadejściu losów wygranych najdalej w 2 tygodnie po zakończeniu ciągnięcia. Plany i każde objaśnienie bezpłatnie. (7063)

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowane i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następnego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzja we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 322,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8,000, 6,000, 4,800, 4,400, 4,000, 3,200, 2,400, 2,000, 1,600, 1,200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w herby państwa rzeczywiste losy do tego pierwszego ciągnięcia rozsyłam w całych losach po 2 tal., pół po 1 tal., dwiatkach po 15 sgr., uwiadomiam każdemu o rezultacie przez urzędowe wykazy ciągnięć lub na życzenie telegrafem i sam wypłacam wygrane po nadejściu losów wygranych najdalej w 2 tygodnie po zakończeniu ciągnięcia. Plany i każde objaśnienie bezpłatnie. (7063)

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowane i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następnego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzja we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 322,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8,000, 6,000, 4,800, 4,400, 4,000, 3,200, 2,400, 2,000, 1,600, 1,200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w herby państwa rzeczywiste losy do tego pierwszego ciągnięcia rozsyłam w całych losach po 2 tal., pół po 1 tal., dwiatkach po 15 sgr., uwiadomiam każdemu o rezultacie przez urzędowe wykazy ciągnięć lub na życzenie telegrafem i sam wypłacam wygrane po nadejściu losów wygranych najdalej w 2 tygodnie po zakończeniu ciągnięcia. Plany i każde objaśnienie bezpłatnie. (7063)

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowane i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następnego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzja we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 322,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8,000, 6,000, 4,800, 4,400, 4,000, 3,200, 2,400, 2,000, 1,600, 1,200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w